

Z prac Rady Ministrów

Problemy nauki i szkolnictwa wyższego

WARSZAWA (PAP) — Biuro Prasowe Rady Ministrów w dniu 20 bm. rozprawiło się z problemami nauki i szkolnictwa wyższego. Omówiono zadania, jakie nauka i szkolnictwo wyższe mają do spełnienia w rozwoju społeczno-gospodarczym kraju. Zgodnie z uchwałą XIX Plenum KC PZPR, uznano, że w szczególności za konieczne podwyższenie efektywności prac badawczych, warunkujących postęp naukowy i techniczny. Wzrostu jakości i wydajności, także kształcenia i wychowania kadr dla gospodarki i szeroko rozumianej kultury narodowej w dostosowaniu do wymogów i potrzeb socjalistycznego państwa. Te założenia, towarzyszyły prowadzonemu od dłuższego czasu pracom zmierzającym do uregulowania niektórych zasad i zadań. W tym celu przystąpiono do kompleksowej rewizji ustawy o szkolnictwie wyższym.

— o zmianie ustawy o stopniach naukowych i tytułach naukowych.

Analizując gruntownie dotychczasowe doświadczenia, pracownicy Rady Ministrów, wzięli pod uwagę m.in. rozwiązania stosowane w wielu krajach świata. Pracownicy Rady Ministrów, wzięli pod uwagę m.in. rozwiązania stosowane w wielu krajach świata. Pracownicy Rady Ministrów, wzięli pod uwagę m.in. rozwiązania stosowane w wielu krajach świata.

Posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR

WARSZAWA (PAP) — 21 bm. Biuro Polityczne oceniło sytuację społeczno-polityczną i gospodarczą w województwach łódzkim i legnickim. Rozpatrzono także wnioski do pracy partyjnej sformułowane w trakcie wojewódzkich konferencji sprawozdawczych.

Zapoznano się z informacją dotyczącą działalności samorządu załóg.

Przyjęto założenia XX Plenum Komitetu Centralnego,

Premier Indii przybył do Moskwy

MOSKWA (PAP) — Na zaproszenie kierownictwa radzieckiego do Moskwy przybył z oficjalną przyjacielską wizytą premier Republiki Indii, Rajiv Gandhi.

W porcie lotniczym powitał go Nikołaj Tichonow, Andrzej Gromyko oraz inne oficjalne osobistości.

Na placu przed Wielkim Pałacem Kremlowskim premiera Indii powitał Michaił Gorbaczow w obecności innych osobistości radzieckich.

Mieszkańcy Moskwy zgromadzeni wzdłuż trasy przejazdu Rajiva Gandiego złożyli serdeczne powitanie dostojnemu gościowi.

M. Gorbaczow przyjął uczestników narady sekretarzy KC

MOSKWA (PAP) — Sekretarz generalny KC KPZR Michaił Gorbaczow przyjął we wtorek uczestników odbywającej się w Moskwie narady sekretarzy ds. ekonomicznych Komitetów Centralnych partii komunistycznych i robotniczych krajów członkowskich RWPG.

Przemawiając do zebranych Michaił Gorbaczow wysoce ocenił przebieg narady i podkreślił ogromne jej znaczenie. Zwrócił także uwagę na

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

Gazeta Współczesna

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 118 (10 507) Białystok — Łomża — Suwałki, środa, 22.05.1985 r. Wydanie 1, 2 Cena 6 zł

Wicepremier Li Peng w Polsce

WARSZAWA (PAP) — 21 bm. rozpoczął wizytę w Polsce wicepremier Rady Państwa Republiki Ludowej Li Peng. Program tej wizyty obejmuje rozmowy dotyczące dalszego rozwoju polsko-chińskiego stosunków handlowych i współpracy gospodarczej.

Wiceminister przemysłu i handlu Li Peng, który przyjeżdża do Polski w ramach swojej dwutygodniowej wizyty w Europie Wschodniej, będzie rozmawiał z kierownikami władz państwowych i gospodarczych.

Do partii z nadzieją

Listy, skargi, interwencje. Najważniejsza skuteczność działania

W trzech naszych województwach rozpoczęły się już przygotowania do obchodów tradycyjnego święta polskiej Kola ZSL, wspólnie z miejscowymi, miejsko-gminnymi i gminnymi komitetami PZPR, przygotowały się do niego z należytą starannością, dbając o to, aby podczas licznych akademii, wieców i spotkań nie zabrakło refleksji związanych z 40-leciem Polski Ludowej, a także dziesięćdziesiątą rocznicą powstania zorganizowanego ruchu ludowego na ziemiach polskich.

Turniej KDL w szermierce rozpoczęły

(INFORMACJA WŁASNA)

Wczoraj po południu w suwalskiej hali OSiR odbyło się uroczyste otwarcie Turnieju Krajoznawstwa i Wiedzy o Ludowości w szermierce. W hali udekorowanej w barwy polskie, w której odbyły się poprzednie turnieje, wzięli udział: wicepremier województwa suwalskiego Józef Smarzewski, który dokonał uroczystego otwarcia zawodów.

Przed Świętem Ludowym Bogaty program uroczystości

(INFORMACJA WŁASNA)

W trzech naszych województwach rozpoczęły się już przygotowania do obchodów tradycyjnego święta polskiej Kola ZSL, wspólnie z miejscowymi, miejsko-gminnymi i gminnymi komitetami PZPR, przygotowały się do niego z należytą starannością, dbając o to, aby podczas licznych akademii, wieców i spotkań nie zabrakło refleksji związanych z 40-leciem Polski Ludowej, a także dziesięćdziesiątą rocznicą powstania zorganizowanego ruchu ludowego na ziemiach polskich.

Młódzież wybiera szkoły — czy trafnie?

(INFORMACJA WŁASNA)

Do 15 maja zgodnie z zarządzeniem Ministerstwa Oświaty i Wychowania trwały zapisy do szkół ponadpodstawowych: liceów i techników oraz zasadniczych zawodowych. Uczniowie klas VIII przeważnie zdecydowali się, gdzie będą kontynuować naukę.

Niestety, powtórzyła się sytuacja i podobnie jak w latach minionych komplet podań mały, a to, co najważniejsze, a często po prostu modne. Natomiast do wielu zawodowych w naszym regionie zgłosiło się zaledwie kilku bądź kilkunastu uczniów do klas pierwszych. Właśnie tego typu szkoły ciągle przyjmują dokumenty.



Anasowe kompoty są jednym z wielu rarytasów wytwarzanych w EZPOW. Fot. A. CHOMICZ

Minął dzień — CIV z POŻYTKIEM

Przed owocowym szczytem

(INFORMACJA WŁASNA)

W zasadzie żyjemy już nowym sezonem — poinformował nas zastępca dyrektora Eksportowego Zakładu Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego w Elku, Ryszard Sobolewski. — Pracownicy służby kontraktacyjnej nadzorują od poniedziałku, 20 bm. opryski naszych 42-hektarowych plantacji truskawek. Jednocześnie rozprowadzamy wśród starych dostawców nasion ostryków, kalafiorów, kalarepy i fasoli. Nasza brigada remontowa rozpoczęła modernizację hali głównej. Jej boczna „kuchnia” wyklada się terakotą.

Wyróżnienie zasłużonych strażaków

(INFORMACJA WŁASNA)

Wczoraj, 21 bm. w Białymstoku z okazji „Dni ochrony przeciwpożarowej” i „Dnia Strażaka”, przewodniczący WRN — Marian Szamotowicz, sekretarz KW PZPR — Mieczysław Doroszkowski i wicejowoda Julian Słazynski spotkali się z grosem wyróżniających się strażaków i członków OSP. J. Słazynski przekazał strażakom słowa uznania i podziękowania za dotychczasową służbę.

W trakcie spotkania grupa zasłużonych funkcjonariuszy państwowego udekorowana została odznakami państwowymi oraz odznakami rejonowymi i regionalnymi Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski otrzymał pracownik Zarządu Województwa Związków OSP — Ryszard Grochowski. Wyróżniono ponadto Złote, Srebrne i Brązowe Krzyże Zasługi.

Piętnastu aktywistów państwowego udekorowano Medalem 40-lecia Polski Ludowej. Wyróżniono również me-

Ciesielstwo zawód zanikający?

Ze wsi Pieczyski do skansenu Tradycje dobrego rzemiosła Pod kierunkiem mistrzów ciesielskich z Kowna i Kłajpedy

(INFORMACJA WŁASNA)

CIESIELSTWO — zawód zanikający? Chyba tak, mimo iż jeszcze dziś fachowcy z tej dziedziny pracują na różnych budowach.

Budownictwo drewniane radzi się swoimi prawami. Powstałe w Jurówkach BIAŁOSTOCKIE MUZEUM WSI wymaga wielu pracowników unikalnych już dziś zawodów m.in. właśnie cieśli. Skąd ich wziąć? Jak ścigać do pracy w nowo organizowanym skansenie? Ci, którzy się jeszcze ostali i znają dobrze swój fach mają roboty w bród przy wszystkich willech, które wznoszą

pogoda

Dziś — zachmurzenie małe i umiarkowanie ciepło. Maksymalna 17-19 st. C, minimalna 5-7 st. C. Wiatr słaby i umiarkowany, północny.

JUTRO — nieco ciepło. Możliwość przelotnych deszczów.

Dziś i jutro — słonecznie, wietrznie i ciepło.

(sta)

Oto 5760 dolarów USA, które uisławiano wrecz dwu białostockim milionom na nowsze wyposażenie. Właściciel sklepu „Extra Żywności” w Białymstoku oddał 37 butelek „Extra Żywności” i 37 butelek „Złoty Kłosek”. O szczegółach tej sensacyjnej sprawy, piszemy na str. 4.

Ekspresem...

RUSZYŁA FAŁA

Wycieczkowi i turystyczna. W Głęboku z radością odnotowano przyjazd pierwszych w tym sezonie wycieczek krajoznawczych. Jak zawsze wraz z początkiem lata wielu nie tylko polskich obywateli, ale i zagranicznych, przyjeżdża do Białego Stoku. W tym czasie na Litwie (in)

ZAREAGOWALI

Po wczorajszym sygnale o niszczeniu drzew w Łomży odczuli się przedstawiciele Zarządu Województwa LOP. Zdaniem wiceprzewodniczącego ZW — Sergiusza Zielińskiego, notatka w „Ekspresem” była krzywdząca. LOP zareagowała prawidłowo. Przeprowadzono rozmowę z właścicielką polskiej posesji przestrzegając ją przed skutkami niszczenia drzew. Samodzielna Pracownia Badań i Ochrony Środowiska potwierdziła fakt podważenia kasztanowców ługiem. Na wniosek Urzędu Miejskiego postępowanie wyjaśniające prowadzi RUSW w Białymstoku.

PRZYJAZN PISZA I KOWNA

Wczoraj w Białymstoku przyjechała delegacja z Kowna. W składzie 30-osobowa grupa Litwinów zwiedziła miasto „Sklepie” i „Złoty Kłosek”. Spółdzielni Prac „Pisa” i szpital. Goście spotkali się z k-

Ciąg dalszy na str. 2

Zakończenie zjazdu komunistów brytyjskich

Przed Światem Ludowym

Perspektywy współpracy polsko-chińskiej w transporcie

Wyróżnienie zasłużonych strażaków

Przed owocowym szczytem

Ciesielstwo zawód zanikający?

Młodzi wybierają szkoły

38 WYŚCIG POKOJU

Zwycięstwo L. Piaseckiego w etapie „prawdy”

„Gazeta” komentuje

0 bezpieczny dom

EKSPRESEM...

WYŚCIG OKOJU

Klasyfikacja indywidualna 1 etap:

1. Lech Piasecki (Polska) — 46.24 (z bo)
2. Wiktor Klimow (ZSRR) — 46.39 (z bo)
3. Wasilij Zdanow (ZSRR) — 46.52 (z bo)
4. Uwe Ampler (NRD) — 46.58 (z bo)
5. Milan Jurco (CSRS) — 47.00 (z bo)
6. Andrzej Mierzejewski (Polska) — 47.00 (z bo)

17.	Paweł Bartkowiak	(Polska)	— 48
18.	Marek Kulas	(Polska)	— 48
28.	Marek Leśniewski	(Polska)	— 49
53.	Marek Szerszyński	(Polska)	— 50

Klasyfikacja drużynowa XI	
tapu:	
1. ZSRR	— 2:20
2. Polska	— 2:22
	strata 1.
3. NRD	—1
4. CSRS	—1
5. Bułgaria	—3

Klasyfikacja indywidualna
XI etapach:
1. Lech Piasecki (Polska) — 38:46.
2. Andrzej Mierzejewski (Polska) — 1.
3. Uwe Ampler (NRD) — 1.
4. Falk Boden (NRD) — 2.

5. Jiri Skoda (CSRS)	-2.
6. Piotr Ugriumow (ZSRR)	-2.
7. Peter Petrow (Bułgaria)	-2.
21. Paweł Bartkowiak (Polska)	-7.
24. Marek Kulas (Polska)	-8.
26. Marek Szerszyński (Polska)	

30. Marek Leśniewski (Polska) -10.
-12.
Klasyfikacja drużynowa po 3 etapach:
1. ZSRR - 113-31.
2. NRD -2.
3. CSRS -3.

4. Polske	-11.
5. Bulgar	-16.
6. Dania	-24.

Odbite niedawno XIX Plenum KC PZPR spotkało się z dużym zainteresowaniem inteligencji naszego regionu. Wyrazem tego są dyskusje w zakładach pracy i w ośrodkach naukowych, oraz wypowiedzi przedstawicieli poszczególnych środowisk, zamieszczone na łamach naszej „Gazety”.

Zgodnie z oczekiwaniami, referat Biura Politycznego owar dyskusja położyła główny akcent na roli i zadaniach inteligencji w realizacji bieżących i perspektywicznych celów rozwojowych Polski w sferze gospodarki, jak też kultury narodowej. Wielokrotnie, niemal w każdym wystąpieniu m.in. członka KC, starszego ministra ze Skarżyska Kamiennej — Ignacego Drabika, padły stwierdzenia, iż narodowi i naszej partii niezbędny jest trwały i niezawodny sojusznik z klasą robotniczą i chłopską, jej aktywność w rozwiązywaniu problemów utrudniających szybkie osiągnięcie postępu.

Tę prawdę — że od ludzi wykształconych i uzdolnionych zależy poziom naszej techniki, oświaty, kultury i w rezultacie życia — dokumentuje dorobek 40-lecia także w naszym, zafascynowanym przed wojną województwem. Czy możliwe byłoby zbudowanie nowoczesnych zakładów i uruchomienie w nich nowoczesnej produkcji lub też zbudowanie osiedli mieszkaniowych bez twórczego w tym udziału inżynierów i techników? Czy możliwy byłby rozwój oświaty bez mądrego i trudnego pedagogue w nauczaniu i wychowywaniu młodego pokolenia? A przecież ludzie z wyższym wykształceniem spełniają swe odpowiedzialne

Po XIX Plenum KC PZPR

Inteligencja siłą napędową rozwoju

funkcje w służbie zdrowia, kulturze, administracji, w różnych dziedzinach.

Wkład inteligencji w rozwój gospodarczy naszego regionu i w przeobrażenia społeczne w nim dokonane, podkreślił niejednemu raz Komitet Wojewódzkiej partii w Białymstoku, Łomży i Suwałkach. Także na ostatnim konferencji sprawozdawczo-wyborczej wiele uwagi poświęcono miejscu i roli inteligencji twórczej w rozwoju gospodarki i w kształtowaniu patriotycznej świadomości społecznej.

Nie ma co ukrywać: w poszczególnych środowiskach inteligencji występują różnice w kwalifikacjach i postawach. Obok ludzi oddanych swym obowiązkom, sumiennych i zaangażowanych, są też tacy, którzy popadli w nieczyny nie uzasadnione marami i frustracją. Czy nie ma więc racji profesor Jan Kaczmarek, mówiąc na plenum KC, że kto nie pomaga, jak może i powinien, kto przeszkadza w rozwoju bazy materialnej — godzi w zdrowie i w najważniejsze interesy życia społeczeństwa. Aby być cenionym trzeba być użytecznym.

Dyskusja na XIX Plenum była żywa, krytyczna, bogata we wnioski, które odnoszą się do inteligencji wszystkich środowisk. Również w naszym regionie. Zważywszy, jak bogaty potencjał twórczy reprezentuje inteligencja na Białostocczyźnie. W województwie pracuje 19 tysięcy ludzi z wyższym wykształceniem, co oznacza, że co 10 zatrudnionych w gospodarce społecznej legitymuje się dyplomem wyższej uczelni. Tylko w zakładach przemysłowych pracuje ponad 5 tysięcy inżynierów, ekonomistów i innych fachowców. Ogólnie biorąc, są to wskaźniki lepsze, niż średnio w kraju.

Poniżej średniej krajowej kształtuje się udział osób z wyższym wykształceniem w województwach łomżyńskim i suwalskim. Ale przecież i tu jest mocna kadra inżynierów, pedagogów i innych specjalistów. Jak wiadomo, wiedzę tych województw nie szczędzą staraniom w pozyskaniu ludzi zdolnych i aktywnych, stwarzając im odpowiednie warunki.

Nad czym zatem należy się skoncentrować, na jakich dziedzinach? Wydaje się, że plenum KC udzieliło wyczerpującej odpowiedzi. Miejsce inteligenta jest we wszystkich ogniwach naszej gospodarki i życia, wszędzie tam, gdzie tworzy się nowe wartości dla kraju, swego regionu, dla ludzi. Z uznaniem przeto należy podkreślić współpracę Politechniki z przemysłem (czekoladki wciąż, z winy obu stron, nie może ona w pełni zadowalać), udział organizacji naukowo-technicznych NOT, PTE, TNOiK, SKWP w wprowadzaniu nowych technologii, usprawnianiu organizacji pracy, realizacji programów antyinflacyjnych, podnoszeniu wiedzy, wdrażaniu reformy gospodarczej, owocne starania Akademii Medycznej w kształceniu kadr lekarskich, rozszerzaniu opieki zdrowotnej, doskonaleniu metod leczenia.

To tylko niektóre problemy spośród wielu innych, świad-

czących o twórczych siłach inteligencji, które muszą być z większym skutkiem wykorzystane dla rozwoju i postępu naszej ojczyzny. Jest to — jak stwierdził na plenum — nadrzędna konieczność. Z analiz i badań przeprowadzonych także w białostockich, łomżyńskich i suwalskich przedsiębiorstwach wynika, że w gospodarce naszej tkwią duże rezerwy. Lecz żeby je uruchomić, potrzebna jest inwencja twórcza. Dziś — powiedział i sekretarz KC, tow. Wojciech Jaruzelski — musimy dokonać zdecydowanego postępu w gospodarce, a w szczególności jakościowego skoku w dziedzinie naukowo-technicznej. Z wielkim uproszczeniem można to określić jako prawdziwe polskie „być albo nie być”! To główne ogniwo.

Tym poczynniam powinny przewodzić organizacje partyjne. Nie bez znaczenia jest fakt przynależności znacznej części inteligencji do partii. Tylko na Białostocczyźnie, co czwarta osoba z wyższym wykształceniem należy do PZPR. Obowiązkiem inteligencji partyjnej — działającej czy też w sferze produkcji czy też kształcenia i wychowania — jest nie tylko przodować, ale też tworzyć atmosferę zaangażowania, wyzwać inicjatywy i preferować ludzi zdolnych, do czego obowiązują zasady polityki kadrowej przyjęte na XIII Plenum KC i uściślone w regionie przez instancje partyjne.

R.K.

„GW” rozmawia z sekretarzem Obwodowego Komitetu Obrony Pokoju w Grodnie — MICHAŁEM IZMAIŁOWEM.

„GW”: — Spotkaliśmy się w dniach, które dla obywateli naszego regionu upływają pod znakiem obchodów 40 rocznicy zwycięstwa nad faszyzmem. Minęło czterdzieści lat od zakończenia drugiej wojny światowej. Jednak przyszłości Europy i świata zagraża widmo katalizmu nuklearnego. W potężnej fall protestu przeciwko groźbie atomowej zagłady szczególnie donośnie brzmi głos tragicznie doświadczonych przez wojnę narodu radzieckiego.

Michał Izmałow: — Ruch pokoju w Związku Radzieckim jest bardzo aktywny. Na Grodzieńszczyźnie wielkim zainteresowaniem społecznym cieszy się Obwodowy Komitet Obrony Pokoju oraz obwodowy i rejonowe oddziały Radzieckiego Funduszu Pokoju. Ich ubiegłoroczny program działania obejmował m.in. propagowanie pokojowej polityki wewnętrznej i zagranicznej, nowych pokojowych inicjatyw Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego i naszego rządu, upowszechnianie programów pokoju na lata 80-te, udział w międzynarodowych

Wspólnie w imię pokoju

akcjach antywojennych w imię walki o pokój, przeciwko zagrożeniu wojną jądrową.

— Proszę przypomnieć najważniejsze akcje antywojenne przeprowadzone w ub. roku w obwodzie grodzieńskim.

— Ubiegłoroczny maj był miesiącem antywojennych działań przeciwko zagrożeniu wojną jądrową. Również w tym miesiącu obchodziliśmy tydzień działań na rzecz bezpieczeństwa i współpracy w Europie. W trakcie potężnych akcji w kolektywach pracowniczych obwodu przeprowadzono 2.235 mityngów antywojennych, w których uczestniczyło ponad 600 tys. ludzi. Wielu z nich potępiło militarny kurs polityki administracji USA i jej sojuszników.

— I września — w Świątyni Dni Pokoju — oraz w następnych dniach w wielu szkołach województwa białostockiego zostały przeprowadzone tzw. lekcje pokoju, przy czym nauczyciele postarali się o ciekawe formy wychowawcze, włączając do protestu antywojennego m.in. rodziców uczniów.

— W obwodzie grodzieńskim 1 września odbyło się 7.645 lekcji pokoju. Ponadto w szkołach średnich i uczelniach przeprowadzono 100 lekcji. W tym czasie uczniowie i studenci na temat „Głosu z pokojem”, poświęconych 40-leciu zwycięstwa narodu radzieckiego w wielkiej wojnie o wyzwolenie. W końcu października miał miejsce tydzień działań w imię rozbrojenia. Również w ub. roku odbyło się plenum Obwodowego Komitetu Obrony Pokoju na temat udziału społeczeństwa obwodu w walce o pokój i w funduszu pokoju. Trzeba podkreślić, że w atmosferze głębokiego poczucia patriotyzmu i internacjonalizmu członkowie



kolektywów pracowniczych uczestniczyli w ponad 2 tys. wart. pokoju i pamięci. Również aktywnie oni oraz młodzież czy weterani walki i pracy wnoszą swój wkład w fundusz pokoju.

— Myślę, że pierwsze spotkanie z kierownictwem Białostockiego Komitetu Obrony Pokoju, podzielenie się swoimi doświadczeniami będzie procentowało w przyszłości współpracą w imię nader potrzebnej idei, jaką jest działanie na rzecz pokoju.

— Jestem bardzo zadowolony, że nawiązaliśmy obustronne kontakty. Przed nami są perspektywy współpracy w walce o pokój, przeciwko narastającej groźbie wojny. Myślę, że będziemy wspólnie organizować antywojenne akcje. Nasze przyjacielskie więzi pomogą nam w przygotowaniu ciekawych form wychowywania młodego pokolenia.

— Wiem, że była okazja kontaktów z młodzieżą województwa białostockiego.

— Ze spotkań na Białostocczyźnie wywodzić jak najlepsze wrażenia. Miałem możliwość rozmowy z reprezentacją klasy robotniczej w Zakładach Przemysłu Włókiennego im. E. Piłsudskiego w Wasilkowie. Spotkałem się także z uczniami szkoły podstawowej w Juchnowie, gdzie z podziwem obserwowałem znakomite efekty metod wychowawczych. Wszędzie byłem przyjmowany ciepło i serdecznie, bardzo gościnnie. Myślę więc, że te bratnie, przyjazne kontakty obywateli naszych narodów posłużą wspólnym działaniom w walce o utrzymanie pokoju na świecie.

— Dziękuję za rozmowę.
Rozmawiała: KRYSZYNA KONECKA

Wyspiarze lubią Hajnowkę

W wielu krajach europejskich znane są wyroby Hajnowskiego Przedsiębiorstwa Przemysłu Drzewnego. Niektóre z nich od lat są nabywcami hajnowskich fryz i wyrobów fryzarskich; natomiast meble trafiły na zagraniczny rynek dopiero w 1982 roku. Pierwszym — i jak się okazało — szanownym kontrahentem była Anglia. Handlowcy zawarli z HPPD kontrakt na dostawę okragłych stołów, a następnie zakupili pokazną partię regałów „Oland”.

Eksportowy interes rozkręcał się z roku na rok. Prezentowane na wystawach w Londynie, Kolonii, Mediolanie, Brukseli i na Targach Poznańskich meble z Hajnowki zdobywały przychylne opinie. Zakłady zaczęły odwiedzać nie tylko kupcy z Anglii, ale również ze Szwecji, Belgii, Holandii i RFN. Wizyty te prawie zawsze wiązały się z podpisaniem umów handlowych.

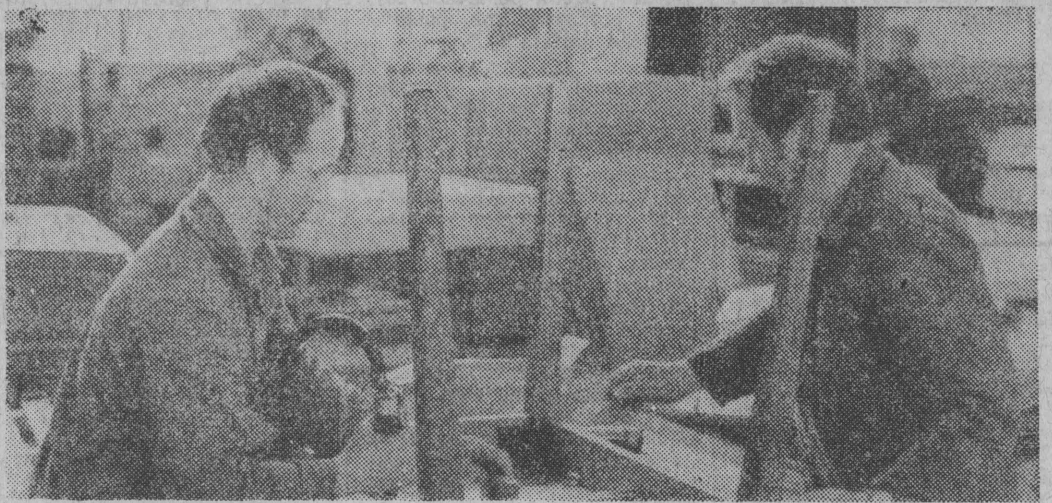
W ubiegłym roku, po wystawie hajnowskich mebli w Poznaniu, zawarto umowę na dostawę trzydziestu tysięcy różnokolorowych regałów bibliotecznych „Bilby” do Szwecji.

W tym roku w HPPD zaplanowano zwiększyć produkcję eksportową o 68 proc., w tym eksport mebli o przeszło 36 proc. Na eksportowej liście na czołowym miejscu znajduje się Anglia. Wyspiarze zamówili w Hajnowce ze-

stawy wypoczynkowe „Karina” i regały „Boder”. — Od kilku lat podejmujemy wszechstronne działania w celu zwiększenia eksportu, szczególnie wyrobów o dużym stopniu przetworzenia, tj. mebli — mówi dyrektor HPPD, Wiesław Filiks. — Z tego tytułu oprócz podpisanych umów w tym roku bardzo potrzebnych nam zakup maszyn, części zamiennej i lakieru, obejmują nas preferencje zawarte w mechanizmach reformy. I tak w ubiegłym roku, hajnowskiemu zakładowi przysługiwała ulga w podatku dochodowym w wysokości 17 mln zł, z czego 4,2 mln przeznaczono na nagrody dla pracowników.

Sukcesy na eksportowym rynku cieszą z wielu powodów. Jednakże dyrektor HPPD, Wiesław Filiks i zastępca kierownika produkcji mebli — Wacław Jankowski nie kryją swoich zmartwień z powodu złej sytuacji w zaopatrzeniu materiałowym. Na skutek braku zasadniczego materiału do produkcji mebli — płyty wiórowej, kilkakrotnie w tym roku dochodziło do przestoju linii wytwarzającej eksportowe regały.

Jeśli nie nastąpi szybka poprawa, to HPPD grozi nieodroczone terminów eksportowych a z tym wiąże się kara umowna. I nie da się ukryć, że klucz do pozytywnego rozwiązania tego problemu znajduje się w rękach twórców płyt wiórowych.



Stolarze-montażnicy Mikolaj Gerasimuk i Eugeniusz Jużwiuk przy montażu stołu, który niebawem zostanie wysłany do Anglii.



Mikolaj Jędrasik lakieruje elementy stołu.

Subskrypcja na encyklopedię

W ostatnim tygodniu maja, lub w pierwszych dniach czerwca rozpocznie się subskrypcja na czterotomową encyklopedię PWN. Będzie ona drukowana w Finlandii, w nakładzie 300 tys. egzemplarzy.

Pocieszająca to wiadomość. Równocześnie jednak wiadomo, że zapotrzebowanie na to wydawnictwo jest dużo większe. Będzie ona też znacznie droższa od poprzedniej. Dąży się do tego, aby cena nie przekroczyła 5 tys. zł za tom.

Talony subskrypcyjny w cenie 5 tys. zł, stanowiąc będzie zadatek

Tom I odbiorcy otrzymają w drugim i w trzecim kwartale br. a terminy dostarczenia dalszych tomów podane będą w zasadach subskrypcji, które subskrybenci otrzymają razem z talonem. Przewiduje się, iż ostatni tom dostarczony zostanie w drugim półroczu 1987 roku. (P)

Kredens w mahoniu barwionym na walsander (propozycja na targi w Poznaniu).
Fot. A. CHOMICZ

Młody mistrz

Nie tylko w sporcie niełatwo zostać medalistą. Chcąc osiągnąć dobre wyniki w rolnictwie, trzeba mieć do tego wyjątkowe zamiłowanie. Dużym osiągnięciem, mimo młodego wieku, może poszczycić się Tadeusz Kunicki ze wsi Młodziejów, gni. Brańsk. W 1983 roku zdobył on krajowy tytuł młodzieżowego mistrza w produkcji żywności białej. Gospodarstwo samodzielnie prawie dziesięć lat. Zastępuje go przy zadawaniu pasz. Długi, nowoczesny budynek, w środku poprzecinany boksami. Wszędzie czysto, schludnie. Aż miło popatrzeć.

— Chciałem mieć nieprzećne rezultaty, dlatego postawiłem na ten kierunek produkcji. Podobają mi się hodowla owiec. Wzorem był dla mnie koleś z sąsiedztwa. Początki są zwykle trudne. Raz kłuciem kłuciem sztuk, w niedługim czasie drugie tury. Potem pozostawiam sztukę z własnej hodowli. Trzeba przypomnieć, że były to lata „mokre”. Sprawy łatwiej zachorowaniem na robactwo i motyle. Udało się jednak przetrwać trudny okres.

Dokładnie kilka hektarów ziemi. Obecnie posiadam 14 ha, w tym większość zajmuje pastwiska. Grunty są słabej jakości, przeważnie V i VI klasy. Nie ma więc co liczyć na wysokie plony. W żywieniu stowię przede wszystkim pasze własne, głównie mieszanek zbożowe, buraki, ziemniaki, natomiast dla młodych kucyków (ciśli można dostać) mieszanke CI. Trzeba wykarmić stołów licząc 75 matek, 2 trzki i 90 sztuk młodzieży. Corocznie sprzedaje z setek łasiat, tusze i żywicy, plus 600 kg wełny. Na pracę nie narzekam. Ani ciężka ani lekka. Jedynie zima, podczas wykopów używam gorące chwile. Oczywiście, w takich warunkach nie ma wolnych sobót i niedziel.

Przyznaje, że jest wiele kierunków produkcji rolnej, gdzie trzeba się nachodzić i narozrabiać. Teraz rolnikom tak jest dużo łatwiej niż kiedyś. Na polach widać coraz wie-



A mnie się marzy... Ech, uciec nie kurna chata, lecz choćby cokolwiek więcej metra. Nie tylko mnie zresztą. I nie tylko chata. Także samochód, ekspresowy pociąg, luksusowe ubiory, roboty kuchenne, automatyzacja i różne tam takie cywilizacyjne dyrdymaki.

W marzeniach więc jesteśmy już jakby daleko; jeśli do miasta, zwłaszcza dziewczęta. Odezwany to także. Mam problem ze znalezieniem... żony. Na razie w pracy pomagają rodzice. W przyszłości samemu będzie trudno gospodarować. Przysiadłby się druga osoba. Można wtedy pomyśleć o budowie nowego domu.

Miałem nie lada satysfakcję, gdy powiedziałem o moim wynalazku konkursu. Pierwsze miejsce w kraju! Nie spodziewałem się tego. Dostałem zaproszenia. Warszawa, wręczenie nagród, ministerstwo. Pełna gala. Szczególnie utkwiła mi w pamięci serdeczna atmosfera towarzysząca temu spotkaniu. Ze wzruszenia kłatało serce, gdy odbierałem gratulacje od szefa resortu rolnictwa. Oorcz nastrody nienieśli otrzymałem przydział na cennik i kosiarke ościanową. Maszynę tę są bardzo potrzebne w moim gospodarstwie.

Wrócić do zobowiązań. Posłanie się nie zawieszę zaufania. Myślę o powiększeniu hodowli. (ZS)

Tym twierdzeniem trochę mnie zaniepokoił. Mam nadzieję, że braci pod uwagę, to chyba nawet dalej niż jakakolwiek inna nacja.

Zastanawialiśmy się ostatnio ze Stefanem (to taki marny sąsiad), jak daleko jako społeczeństwo jesteśmy z tytułu za marzeniami. Wyszło, że owszem, dosyć... I to by nawet była prawda. Ale sąsiad odezwiał się w te słowa:

— Bośmy na cywilizację nie zasłużyli...

Tym twierdzeniem trochę mnie zaniepokoił. Mam nadzieję, że braci pod uwagę, to chyba nawet dalej niż jakakolwiek inna nacja.

Zastanawialiśmy się ostatnio ze Stefanem (to taki marny sąsiad), jak daleko jako społeczeństwo jesteśmy z tytułu za marzeniami. Wyszło, że owszem, dosyć... I to by nawet była prawda. Ale sąsiad odezwiał się w te słowa:

— Bośmy na cywilizację nie zasłużyli...

Tym twierdzeniem trochę mnie zaniepokoił. Mam nadzieję, że braci pod uwagę, to chyba nawet dalej niż jakakolwiek inna nacja.

istoty zjawisk, jakie legły u podstaw cywilizacyjnego dorobku. Skoro uzgodniłyśmy, natury ogólnej przeważają częstokroć nad najprostszą logiką, jeśli założymy, że to nieprawda, czy mądrym — podporządkowujemy często prawa fizyki, to jak ma być?

„Porozumiewaliśmy” się ze Stefanem długo, a potem jeszcze dłużej „trwał dialog”. Doświadczyliśmy — niestety — do kieszkiwni wnio.ków. Jeden był taki: tworzymy dobra coraz bardziej skomplikowane,

ale nie chcemy znać konsekwencji wynikających z ich istnienia. Zauważ, choćby. Racjonalizm i materializm już dawno wypędyli z duszy i zastąpili... małą elektroniką. Tymczasem my do urządzenia zabieramy się z młotkiem. Młotek nadaje się z racjonalizmem do obróbki dusz, ale do elektroniki już nie. Takie signum temporis.

Przykład banalny, ale skierował naszą uwagę na to, jak radzą sobie inni. Tygodnik „Polityka” twierdził, że uczyć się należy choćby i od diabła. Zauważyliśmy zatem do onego piekła i co? Ano tam, jak ktoś dostaje nowe urządzenie, to zanim je obejrzy, zasiadzie do przeczytania instrukcji. Po czyta — wie i o piero zabiera się do majstrowania. U nas inaczej. Wpród pokręci-

ale nie chcemy znać konsekwencji wynikających z ich istnienia. Zauważ, choćby. Racjonalizm i materializm już dawno wypędyli z duszy i zastąpili... małą elektroniką. Tymczasem my do urządzenia zabieramy się z młotkiem. Młotek nadaje się z racjonalizmem do obróbki dusz, ale do elektroniki już nie. Takie signum temporis.

Przykład banalny, ale skierował naszą uwagę na to, jak radzą sobie inni. Tygodnik „Polityka” twierdził, że uczyć się należy choćby i od diabła. Zauważyliśmy zatem do onego piekła i co? Ano tam, jak ktoś dostaje nowe urządzenie, to zanim je obejrzy, zasiadzie do przeczytania instrukcji. Po czyta — wie i o piero zabiera się do majstrowania. U nas inaczej. Wpród pokręci-

my, a potem zastanawiamy się, dlaczego — psiekrew — pozostało jeszcze tyle wolnych śrubek. Głupi jesteśmy, czy co?

Nie, z całą pewnością, nie! Po prostu odczuwa się atawizm społeczny, polegający na negowaniu przepisów, norm — z zasady i a priori. Taka magia, według której przepis, prawo (także fizyczne) jest w pierwszym rzędzie do „obejścia”, a dopiero potem do zastosowania.

Prowadziliśmy więc z kolegą dialog wedle zasady: od szczegółu do ogółu i dyskusję kończyliśmy już na poziomie rozważań ogólnospołecznych. W awianci jest znane powiadzenie — że przepisy ludzkie są najtrudniejsze, bo pisane są z krwią. Chyba więc tylko tam (i też nie zawsze), może jeszcze w paru branżach, pojęcie pewnej zasady, normy, ma właściwą rangę.

Można kierować mówić: „Einsten, chłopie, nie przesadzaj” — energia to ilość pracy masy i kładu prędkości, a on swoje i tak wie. Telewizor głośni, pierwszy wyłacznik i dopiero potem wyciąga wyciąga z gniazda, a ten i ów szarpie za sznur, gdy Suzin jeszcze mówi.

Sporo skomplikowanie techniczne i organizacyjne naszego życia tylko nielicznym pozwala na poznanie zasad działania i powodów, dla których trzeba postępować z różnymi urządzeniami (także zjawiskami natury społecznej) tak, a nie inaczej. Dla większości są rzępsy, instrukcje, polecenia — „zrób tak a tak i będzie wszystko grało”; skoro nie wiesz — słuchaj — mądrejczy! Tylko ta większość owa przepisy i normy ma... w tzw. głębokim powątpieniu. Nie inaczej z prawami obowiązującymi społeczeństwo. Prawo naszych ciągłych interwencji władze kolejowa tolerują taki stan rzeczy i nie czynią nic, aby poprawić warunki w zakresie oceny środowiska.

Brak wyobraźni? Egoizm? Gdyby policzyć wszystkie straty spowodowane takim pojęciem — o, to byłbyby sumy. A ile nieszczęść z powodu nieprzestrzegania przepisów bhp? One też pisane są nekrologami.

Ze Stefanem uzgodniliśmy, że pospół będziemy teraz w trybie przyspieszonym dorastać do cywilizacji. On uzna i zastosuje zasadę, że do moich drzwi się nie dzwoni, bo dziecko mi się wybudzi. Ja zaś nie będę uśmiał pokrećca na siłę sensorycznych przełączników w jego radiodiodach. Bo wtedy zaniknie głos właśnie od diabła i nie będzie się od kogo uczyć. Ostatnio spotkałem na ulicy onę sąsiad stwierdził, iż dorastanie idzie mu kiepsko, a te „dziwne” dzwonki od drzwi, to nie wina latających po klatce bachorów, tylko jego. Czyżym stracił kumpła?

KAROL

UCIAŹLIWY SĄSIAD

Jestem mieszkaniem bloku przy ul. Kolejowej 16 w Białymstoku. Z przyczyn od nas niezależnych skazani zostaliśmy na celownictwo budowlane. Od czasu PKP, systematycznie zatruwa mieszkanka i otoczenie pyłem i dymentem wydobywającym się z przewidywanego kotłowni. Sytuacja pogarsza ustawioną naprzeciwko naszego domu, buchającą parą.

Dym, o dużej zawartości szkodliwych pyłów, wdycha się do naszych mieszkań. Nie chodzi nam o zdrowie, ale o zdrowie naszych dzieci. A to — jest męczy zagrożeń.

Nie rozumiemy dlaczego mimo naszych ciągłych interwencji władze kolejowa tolerują taki stan rzeczy i nie czynią nic, aby poprawić warunki w zakresie oceny środowiska.

23 PODPISY
MIESZKANOKOŁU
PRZY UL. KOLEJOWEJ 16

DOKUCZLIWY BALAGAN

W Supraślu, przy ul. Słowackiego, między domami nr 1 i 3 był kiedyś wyodrębniony wjazd na zaplecze budowlane. Gdy budowano blok nr 3, wjazd ten uległ zniszczeniu, przeznaczając go na plac materialu budowlanego. Od jesieni 1982 roku mieszkanki elewacji zmieniły się w niedogodność, a z niebezpieczeństwem, zniszczonej podwórza bloku, zniszczonej trawnik. Mimo, że prace budowlane zakończone zostały w grudniu zeszłego roku, do dziś przetrwały między blokami zawalona jest resztkami zniszczonego budowlanego zaplecza.

Nasze wielokrotne interwencje u Naczelnika UMG i porządku sprawy na posiedzeniu Prezydium Rady Narodowej — nie skutkują. Nie pomogła też akcja masowych porządków. Proszę Prezydium Rady Narodowej o podjęcie natychmiastowych działań w celu usunięcia z placu zawalonych materiałów.

(AP)
CZYTELNIK Z SUPRAŚLA
(NAZWISKO I ADRES
ZNANE RED.)

Sposób na aktywność

Wiele wskazuje na to, że w środowisku studenckim Białostoku coś się ruszy. Zastępcę dyrektora Biura Usług „Serwis”. Pośredniczy ono będzie w zatrudnieniu młodzieży akademickiej, chcąc dobrać do stypendium, a więc spełnia rolę zbliżoną nieco do tej, jaką ma spółdzielnia studencka.

„Student — Serwis” ma sprawowane już w środowiskach studenckich formy działalności. Każdy będzie mógł znaleźć coś dla siebie — od wykonywania prostych usług typu transport, malowanie aż po udzielenie korepetycji, prowadzenie bufetów, nawet restauracji. Biuro przyjmie każdą robotę — wysłaniają w Radzie Okręgowej ZSP, gdzie tymczasowo mieszczą się siedziby Akademickiego Biura Usług.

Zabieg o powołanie „Serwisu” trwało dość długo, co wynikało z braku odpowiednich osób do kierowania i nadzorowania całości. Kierownikiem Oddziału Biura Usług w Białymstoku wybrano Sławomira Harasimczuka z Politechniki Białostockiej.

Również wiele zmian na lepsze upatruje się w powołaniu Akademickiego Biura Usług.

Ciekawe

KOBIETOSC
NIEWSKAZANA

Kobieta, która pragnie zrobić karierę zawodową w świecie mężczyzn, ale nie ma odpowiednich kwalifikacji, może skorzystać z pomocy psychologicznej, oferowanej przez Kobiety w Białymstoku. W ramach projektu „Kobiety w Białymstoku” realizowanego przez Fundację „Kobiety w Białymstoku” i Urząd Miasta Białego, odbywają się spotkania z psychologiem, który pomaga kobietom w rozwiązywaniu problemów związanych z karierą zawodową.

UWAGA GRUBASY

Kierownik działu w fabryce w Rzeszowie, Franciszek Janiak, zamierza zrehabilitować się po pierwszym z pracy z powodu

Elkirem życia „Krynka” nie jest i daleko jej do wód mineralnych z naturalnych źródeł. Wśród białostoczian można znaleźć wielu jej amatorów. Tutejsze sklepy — jak wywnika z reporterskiego rekonesansu — są w stanie sprzedać od kilkuset do kilku tysięcy butelek tej wody tygodniowo.

Warto też nadmienić, że — być może z braku innych wód mineralnych — zalecają „Krynka” niektórzy lekarze. Zawiera ona bowiem jony żelaza, sodu, wapnia i potasu. Od końca lat 60. br. próżno jednak było o „Krynka” w białostockich sklepach. Przyczyna — rynekowy „kuch” było wstrzymanie produkcji w Rzeszowie. Wód Gwarantowanych GS w Krynkach z powodu konieczności gruntownej modernizacji linii technologicznej.

Remont zakończył się jednak już 15 kwietnia, a „Krynki” jak nie było, tak nie ma i zanosi się na to, że nie będzie.

Czyżby produkcja była zbyt mała? Rzeczywiście, perturbacje związane z docieraniem się linii technologicznej ograniczają wytworzenie do ok. 30 tys. butelek dziennie, czyli 70 proc. zdolności produkcyjnych. Ale i tak jest to dużo więcej, aniżeli produkowano przed remontem.

Nie w procesie produkcji trzeba więc szukać przyczyn braku „Krynki” na białostockim rynku, choć i tu pojawia się problem, który nosi symbol CO₂, czyli po prostu dwutlenek węgla niezbędny do gazowania napoju.

Białostockie Zakłady Przemysłu Owocowo-Warzywnego, które zajmują się dystrybucją tego gazu, przydzielają krytyczni wytwórci o 1/3 mniej aniżeli zgłaszane potrzeby. Nie jest więc wyklucone, że w pewnym momencie — dostawy są realizowane „na styk” — produkcja zostanie przerwana.

Przez GS w Krynkach — Witals Mienko uważa, że produkcja „Krynki” powinna

coś obsługiwać bufety w klubach studenckich.

Pomyślnie jest dużo. Biura takie istnieją w wielu miastach akademickich i świetnie sobie radzą. Jednostką nadzoru nad „Almą — Art” — będzie Środkowostowa Rada Kultury, której podlegać mają także kluby studenckie „Herkules”, „Co Nie Co” i „ACK” stanowiąc wiecej bazą działalności „Alma — Art”. Warto także podkreślić, że biuro ma w swoich planach także stworzenie mecenatu nad grupami twórczymi w środowisku oraz kształcenie kadru dla kultury. Zamiar — trzeba przyznać — bardzo ambitny. Oby starczyło zabiegów do ich realizacji.

Zrzeszenie Studentów Polskich skupia w naszym kraju ok. 800 osób. Posługuje się, jak na blisko 10-letnią społeczność akademicką. Chociaż stale się podkłada, iż nie dane statystyczne, powinny decydować o znaczeniu Zrzeszenia, niemniej jednak stan posiadania w uczelniach nie pozostaje bez wpływu na siłę ZSP.

Stad też jedna z podstawowych uchwał i decyzji nadanej konferencji Rady Okręgowej ZSP w Białymstoku jest zwiększenie szerokości organizacji. Słowo „wielkość” w tym roku przejdzie się 150 tysięcy. W programie będą szkolenia, spotkania z artystami — jest to słowo, które w tym roku przejdzie się 150 tysięcy. W programie będą szkolenia, spotkania z artystami — jest to słowo, które w tym roku przejdzie się 150 tysięcy.

Wiele nadziei wianych jest, jak zwykle z obywatelami dla osób przyjeżdżających na pierwszy rok. Przygotowania już są czynione. W tym roku przejdzie się 150 tysięcy. W programie będą szkolenia, spotkania z artystami — jest to słowo, które w tym roku przejdzie się 150 tysięcy.

Koncentrat KDJ zawiera wysoką zawartość witamin i soli mineralnych. Znajduje się w nim także witamina C, która jest niezbędna dla organizmu człowieka. Koncentrat KDJ zawiera wysoką zawartość witamin i soli mineralnych.

W „Współ” natomiast stwierdza, że kiedyś powołano PHS, to wody mineralne z wyjątkiem uznane zostały za przedmiot obrotu magazynowego i jako taki przypisane hurtownikowi.

Tym właśnie białostocka PSS podjęła próby rozwiązania problemu. W tym celu została utworzona firma „Krynka”. W tym celu została utworzona firma „Krynka”. W tym celu została utworzona firma „Krynka”.

Producent stawia jednak duże wymagania. Stwierdza kierownik działu PHS, Krystyna Leszczyńska. Ona uważa, że koszty transportu butelek, przytłaczają koszty, które nie pozwalają na prowadzenie działalności. Producent stawia jednak duże wymagania.

Kłopoty z CO₂ grożą — co prawda — przerwaniem produkcji, ale dopiero jutro. Nie ma więc powodów do paniki. Kłopoty z CO₂ grożą — co prawda — przerwaniem produkcji, ale dopiero jutro.

Przedsiębiorstwo Hurtu Spożywców usiłuje pozyskać nieoleśnionych dla wód mineralnych. Zdaniem dyrektora Oddziału Wodociągów PHS w Białymstoku, Adama Słepiaka, milion butelek „Krynki”, które PHS zamówiło na potrzeby gastronomii i placówek zdrowia, kosztować

zaważa, że woda w kranach chlorowana.

KRZYSZTOF OCHRYMIUK

Łapówka o niespotykanej wysokości! 5.760 dolarów zaproponowano milicjantom

Łapówkę o niespotykanej wysokości — 5.760 dolarów USA wartości — według kursu NBP — ponad 600 tys. zł, a ponad trzy i pół miliona złotych w notowaniach „szarymorynkowych”, zaproponowano niedawno dwóm białostockim funkcjonariuszom MO. Taką miała być stawka za odstąpienie od wszczęcia dochodzenia o prowadzenie od dłuższego czasu nielegalnego handlu alkoholem. Przysięgniemy szczerze, od takiej sumy może lekko zakreślić się w głowie.

Zdumieni i zaskoczeni byli nawet sami milicjanci. W pierwszej chwili nie wierzyli nawet własnym uszom. Tak ogromna kwota, prawdziwy majątek, nieomal fortuna. Dolar jednak leżał na stole a propozycja była jednoznaczna.

Podajmy tutaj, że kilkanaście minut przed oferowaną im po kilkadziesiąt tysięcy złotych. Nie

zrażono się tym, że już wówczas zdecydowanie kategorii czynu odmówili przyjęcia pieniędzy, że ostrzeżli przed groźbami skutkami „prawym”. Oto szczegóły tej sensacyjnej sprawy, która objęła jest prowadzonym śledztwem.

Od dłuższego czasu II Komisarz MO otrzymał wzywania, że mieszkaniec białostockiej dzielnicy Węgrów — Antonina O. trudni się nielegalnym handlem alkoholem. Jej mieszkańca znane było wśród kręgów starych kłoboczek, że w ciągu dnia można tam zawsze nabyć wódkę, z tym jednakże zastrzeżeniem, że jedynie lepszych, a tym samym cenniejszych gatunków. Zdecydowano się przerwać ten proceder.

Nad ranem dwaj funkcjonariusze MO podjęli dyskretną obserwację niewielkiego, drewnianego domku będącego własnością małżonki O. Założono, że to budynki tego, ok. godz. 7.15 wsiadł dy-

skretnie, oglądając się wokół, jakiś mężczyzna, aby wyjść po kilkunastu sekundach.

Nie uszedł kilku kroków, gdy został zatrzymany. Zauważono przy nim butelkę „Żytniej”, sprzedawaną w sklepach „PEWEX”. Przynajmniej przed chwilą nabył wódkę od Antoniny O. placując 800 zł. Milicjanci kapakuli więc do domu. W mieszkaniu zastał, wysiadł zaszkoczonego mieszkancza. Jęknął, że wódkę, którą sprzedawał, nabył od Antoniny O. placując 800 zł. Milicjanci kapakuli więc do domu.



W Instytucie Maszyn Budowlanych w Kobylińcu przechodzi próby dźwign „Hydros T-632”. Jego budowa to efekt współpracy naukowo-technicznej Instytutu Polski i ZSRR. „Hydros T-632” o udźwign 63 ton budowany będzie z części wytwarzanych w Polsce oraz spradowanych z ZSRR. Strona polska wytwarzać będzie podwozia i wysięgniki a strona radziecka dostarczy części obrotowe. Montażem będzie zajmować się „Mostostal” w Polsce a w ZSRR Zakłady w Odesie. Produkcja seryjna rozpocznie się w przyszłym roku.

NA ZDJĘCIU: podczas prób „Hydrosa T-632”

CAF — M. BRONIAK

Fachowcy—rolnikom

Koncentrat KDJ w żywieniu drobiu

Właściwe żywienie drobiu w chowie przyspiesza jego wzrost, poprawia jakość mięsa, zwiększa odporność na choroby. Koncentrat KDJ zawiera wysoką zawartość witamin i soli mineralnych. Znajduje się w nim także witamina C, która jest niezbędna dla organizmu człowieka. Koncentrat KDJ zawiera wysoką zawartość witamin i soli mineralnych.

Powinno się go przeznaczać przede wszystkim do sporządzania dawek pokarmowych dla drobiu. Koncentrat KDJ zawiera wysoką zawartość witamin i soli mineralnych.

Należy też odpowiednio dobrać ilość do mieszania z koncentratem: nie wolno dawać zbyt wiele wody o dużej zawartości witamin. Należy też odpowiednio dobrać ilość do mieszania z koncentratem: nie wolno dawać zbyt wiele wody o dużej zawartości witamin.

Uwaga! Nie zaleca się stosowania żytniej sruły. Koncentrat powinien być składany w pomieszczeniu czystym, suchym i przewiewnym, dobrze zabezpieczonym przed gryzoniami i dala od środków chemicznych.

Krowy nie lubią słońca. W tym roku powoli się w latach poprzednich, kiedy krowy nie lubią słońca.

Krowy nie lubią słońca. W tym roku powoli się w latach poprzednich, kiedy krowy nie lubią słońca.

Krowy nie lubią słońca. W tym roku powoli się w latach poprzednich, kiedy krowy nie lubią słońca.

Krowy nie lubią słońca. W tym roku powoli się w latach poprzednich, kiedy krowy nie lubią słońca.

Krowy nie lubią słońca. W tym roku powoli się w latach poprzednich, kiedy krowy nie lubią słońca.

Krowy nie lubią słońca. W tym roku powoli się w latach poprzednich, kiedy krowy nie lubią słońca.

Krowy nie lubią słońca. W tym roku powoli się w latach poprzednich, kiedy krowy nie lubią słońca.

Krowy nie lubią słońca. W tym roku powoli się w latach poprzednich, kiedy krowy nie lubią słońca.

Krowy nie lubią słońca. W tym roku powoli się w latach poprzednich, kiedy krowy nie lubią słońca.

Krowy nie lubią słońca. W tym roku powoli się w latach poprzednich, kiedy krowy nie lubią słońca.

Krowy nie lubią słońca. W tym roku powoli się w latach poprzednich, kiedy krowy nie lubią słońca.

Krowy nie lubią słońca. W tym roku powoli się w latach poprzednich, kiedy krowy nie lubią słońca.

Krowy nie lubią słońca. W tym roku powoli się w latach poprzednich, kiedy krowy nie lubią słońca.

Krowy nie lubią słońca. W tym roku powoli się w latach poprzednich, kiedy krowy nie lubią słońca.

Krowy nie lubią słońca. W tym roku powoli się w latach poprzednich, kiedy krowy nie lubią słońca.

Krowy nie lubią słońca. W tym roku powoli się w latach poprzednich, kiedy krowy nie lubią słońca.

Krowy nie lubią słońca. W tym roku powoli się w latach poprzednich, kiedy krowy nie lubią słońca.

Krowy nie lubią słońca. W tym roku powoli się w latach poprzednich, kiedy krowy nie lubią słońca.

Krowy nie lubią słońca. W tym roku powoli się w latach poprzednich, kiedy krowy nie lubią słońca.

Krowy nie lubią słońca. W tym roku powoli się w latach poprzednich, kiedy krowy nie lubią słońca.

Krowy nie lubią słońca. W tym roku powoli się w latach poprzednich, kiedy krowy nie lubią słońca.

Nasze rozmowy

Z J. Szurbakiem nie tylko o laureatach

Czwarte majowe DNI MUZYKI CERKIEWNEJ w Hajnowce zainicjował o możliwościach podnoszenia poziomu imprezy, która stała się oryginalnym akcentem w życiu kulturalnym naszego regionu. Zyskała też rozgłos w kraju, a więc o niej pisała prasa, a także w telewizji.

Rozmawiam o tym z Jerzym Szurbakiem, kierownikiem artystycznym i dyrygentem znanego Zespołu Muzyki Cerkiewnej Warszawskiego Teatru Kameralnego. Dobrze zna hajnowską imprezę, od początku uczestniczył w jej organizowaniu, promowaniu, zasiadał w zespołach jurorów. Jego zdaniem wielkie chóry sąsiadują na wybitniejszą ocenę dyrygentów, odpowiednio przygotowanych. Efekty takich działań widoczne są już wyraźnie na przykładach zespołów z parafii miejskich.

Potwierdza to chyba lista tegorocznych laureatów? — Oczywiście. W tej kategorii zespołów obserwujemy znaczący postęp w hajnowskim chorze prowadzonym przez Michała Niegierewicza (I miejsce, nagroda publiczności i nagroda indywidualna dla dyrygenta). Wyraźnie widać też poziom wykonawczy choru z Lublina (II miejsce wraz z młodzieżą w chórze przy katedrze św. Mikołaja w Białymstoku).

— Tak. Ale również, zgodnie z załączaniem jury, podniesione będą wymogi przy wstępnym kwalifikowaniu chórów do uczestnictwa w hajnowskich „Dniach”.

— Czy można powiedzieć, że tegoroczni laureaci są zapowiedzią dalszego wzrostu ambicji zespołów a więc i poziomu artystycznego całej imprezy?

— Oczywiście. W tej kategorii zespołów obserwujemy znaczący postęp w hajnowskim chorze prowadzonym przez Michała Niegierewicza (I miejsce, nagroda publiczności i nagroda indywidualna dla dyrygenta). Wyraźnie widać też poziom wykonawczy choru z Lublina (II miejsce wraz z młodzieżą w chórze przy katedrze św. Mikołaja w Białymstoku).

— Warto się nad tym zastanowić. Rozmawiam: A. SWIDZIŃSKA

Radiowe warsztaty twórcze „Wigry 85”

Po raz drugi, w dniach 23 — 26 maja odbędą się radiowe warsztaty twórcze „Wigry 85”. Organizatorami imprezy są Klub Młodych Reporterów, Rozgłośnia Białostockiej Polskiej Radii oraz Rada Wojewódzka PRON i Komitet ds. Radii i Telewizji.

Pierwszy dzień będzie poświęcony pod hasłem „Klasyczna współczesność w reportażu radiowym”, zaprezentowane zostaną reportaże z konkursu tematycznego „Rozumienie” oraz „Suwalski region i ludzie”.

Wreszcie niedługo dyskusja o reportażu w polskim radiu zakończy czterodniowe warsztaty twórcze. W imprezie wezmą udział dziennikarze ze wszystkich rozgłosni radiowych w kraju oraz członkowie polskich reporterów.

Wiele okazji do porównań

W NAUKACH rolniczych — po tzw. zielonej rewolucji (która przyniosła potworne sukcesy) i doniesieniach z dziedzin inżynierii genetycznej, wywołujących ostre kontrowersje — panowała przez dłuższy czas cisza. Okazuje się, że pozorna. W setkach instytucji trwają ciche badania, próby, analizy, tworzy się nowe plany i koncepcje, często z pogranicza fantazji.

JAKŻE INACZELNIE skomentować taki fragment artykułu, zamieszczonego na łamach miesięcznika „Wiedza Współczesna”: „uczuci

osiągnięte w technice hodowli tkankowej, u których — jak stwierdza A. M. Hartman — nawet filozofom się nie udało. Pominiętoż on m.in. uczestników konferencji producentów jaj, że są już opracowane i opatentowane metody produkcji takich urobków mniszych, jak ułko i skrzydełka drożdżowe, a także takich owoców deseryjnych, jak pomarańcze, jabłka i gruszkę; metody te polegają na ich hodowli na pożywkach. Blisko trzy czwarte artykułów cytowanych w tym artykule przez producentów rolnych gospodni, którzy mogliby produkować w kuchni lub spiżarni, nie wychodząc z domu. Do tego potrzebne są pożywki i odpowiednio steropioniki tkanek oraz recepty, które nauka, rozwijając badania biologiczne, nie może dostarczyć. Brani to fantastycy! Niemal wszystko można wytworzyć w domu, własnym sumptem, bez żadnych problemów. Czyżby miał być okrutny raj na ziemi?”

AUTORZY tych sensacji — jak to zwykle bywa — na początku nie poruszają ważnych kwestii. Podstawowe pytanie przy takiej okazji brzmi: ile będzie kosztować owoce smacznego ułka i skrzydełka, owoc deseryjny i inne rarytasy. Owszem, wiemy od dawna, że np. z węgla można otrzymać cukier, który w miodzie nie ustępuje swoimi walorami temu, który jest wytwarzany z buraków lub trzciny. Kiedy jednak dojdziemy do sedna sprawy, to okazuje się, że ceny tych produktów są uroczy niebotyczne i cała sprawa ma jedynie teoretyczną wartość. Anglijski rolnikowi się udało, co czasu na temat krowy-maszyny, która z własnej mocy mo-

ale więcej realizmu i korzyści. Właśnie o to chodzi, bo przecież chcemy, by zjawisko głodu nie panowało nad światem (co roku ludzka rodzina powiększa się o 70 mln osób).

NAUKOWCY PODAJĄ, że największa dzienne efektywność przemiany energii świetlnej w produkty fotosyntetyczne wynosi około 3 proc. Gdybyśmy mogli zwiększyć te procesy o 15 proc., to plany wieloletnie byłyby wyższe o 50, a nawet o 100 proc. Podobna jest zależność między zasobami azotu a zbiorem. W roku 1950 na całym świecie gospodarstwa rolne zużywały 3,5 mln ton azotu w czystym składniku, a kilkanaście lat później — 40 mln ton. Aby uzyskać plany na lata następne, potrzebujemy azotu do 160 mln ton rocznie. Czy znajdują się ogromne ilości na budowę nowych zakładów chemicznych? Czy pozwolą na to zasoby energii i gazu? O ile musiałby wzrosnąć cen produktu rolnego?

ŚLUSZNIEM WIEC szuka się innych rozwiązań. Badania wykazały, że nie tylko rośliny, ale i zwierzęta mogą wyciągać azot z atmosfery. Trudną próbą, z którą, zresztą, kłopoty. W ten sposób można zapanować nad produkcją azotu, zwiększyć plony, a jednocześnie koszty wytworzenia. Są to rozwiązania efektywne i niemal za darmo. Właśnie tego rodzaju prace badawcze ma dla nas największe praktyczne znaczenie. Sukcesy nie muszą rodzić się wśród fanfary, powściągliwych zachowań, rewelacyjnych sensacji, marzeń o rajach. Wiele nowości wchodzi do praktyki w cieniu, dając nam nowa porządku.

MARIAN SUTCHOWSKI

Fantazja w genach

W woj. suwalskim

Prawo i kultura prawna

W minionym roku w woj. SUWALSKIM nieletni popełnili ponad 460 przestępstw. W niektórych kategoriach zanotowano zmniejszenie przestępczości, w innych jednak nastąpił wzrost. Dotyczy to zwłaszcza kradzieży mienia. Wiek-
sza niż w r. 1982 była również ilość przestępstw dokony-
wanych przez młodzież. Niepokojącym zjawiskiem jest agre-
sivność występująca szczególnie wśród sprawców przestęp-
stw przeciwko zdrowiu i życiu.

Główne czynniki kry-
minogenezy to utrzyma-
nie kontaktów z prze-
stępcami oraz ludźmi prowa-
dzącymi pasywny tryb
życia, nadużywanie alkoholu,
narkotyzowanie się, brak wła-
ściwego nadzoru ze strony ro-
dziców m.in. tolerowanie pi-
cia napojów wysokoprocento-
wych i późnych powrotów do domu
(niebagałkowy wpływ ma rów-
nież demoralizujące zachowa-
nie samych opiekunów np.
wzrost awantur, zgrzesze-
nia, niechęć do stałej pracy).
Pierwszym krokiem na dro-
dę do więzienia, w kolizję z
obowiązującymi normami mo-
ralnymi i zasadami prawa
mogą być niepowodzenia w
szkole. Na wagarach nie mia-
ją przecież okazji do naru-
szenia porządku, spokoju lub
popełnienia wykroczenia.

Problemy te omawiane by-
ły przez działaczy ośrodków
społeczno-prawnych ZSMP
podczas spotkań środowisko-
wych. Odbierały się one w
szkołach średnich. Uczestni-

kami była młodzież oraz ro-
dzice, podcazas wywiadów.
Odbierały się także w oddzia-
łach obrony cywilnej.
Nie udało się natomiast
spotkania z młodzieżą w za-
kładaх oraz prelekcje w kluba-
ch wiejskich. W tym ostat-
nim przypadku na niepowo-
dzenie zaważył brak spola-
ryzowania spotkań przez prze-
wodniczących instancje ZSMP.
Nie trzeba nikogo przekony-
wać, że nawet ogólna najo-
mność przepisów prawa wpły-
wa na kulturę, większe nora-
nowanie prawa. W konse-
kwencji stanowi to „profilak-
tyczną pigułkę” przeciwko
przestępczości i demoraliza-
cji. Ma to istotne znaczenie
dla ludzi młodych i bardzo
młodych, szczególnie podat-
nych na wpływ środowiska i
występujących w niektórych
grupach rówieśniczych „moda
na dorosłość”.

Nie bez znaczenia było więc
podjęcie przez ZSMP przed
dwoma laty reaktywowania
Ośrodków Społeczno-Praw-
nych. Istnieją one już w Au-
gustowie, Oleku, Elku, Gi-
żyku, Piszku i Suwałkach.
Funkcjonują tam „telefony
zaufania”. Rad udzielają
prawnicy, lekarze i psycholo-
dzy. Jednocześnie są to punk-
ty konsultacyjne gdzie można
uzyskać bezpłatnie porady
prawne.

Choć takich porad olenia
się już na setki. „Telefony
zaufania” podejmowały tak-
że działania interwencyjne,
kierując zainteresowanych do
właściwej instytucji, w któ-
rej konkretna sprawa mogła
znaleźć rozwiązanie. W nie-
których przypadkach czytel-
klopyty udało się załatwić
dzięki działaniu Prezydium
Rejonowego Ośrodka Społecz-
no-Prawnego — mówi prze-
wodniczący Wojewódzkiego
Ośrodka Społeczno-Prawnego

go, Wiesław Bytys. — Warto
zwrócić uwagę, że praca w
Ośrodkach ma charakter spo-
łeczny...

Ten właśnie fakt sprawa,
że borykają się one z trud-
nościami kadrowymi. Do da-
sial jęszcze nie powstały tego
typu placówki w Gódkach
Węgorzewie.

Z drugiej strony odnoto-
wano pewien sukces. W tego-
rocznym finale centralnym O-
limpiady Wiedzy Społeczno-
Prawnej region północno-
wschodni reprezentowały aż
cztery osoby z Suwalskiego.

**Wojewódzki Ośrodek Spo-
leczno-Prawny** jest też ko-
ordynatorem realizacji porozu-
mienia zawartego w 1983 r.
między ZW ZSMP i WUSW.
Dotyczy ono współpracy w
dziedzinie bezpieczeństwa i
porządku publicznego oraz
zapobiegania demoralizacji i
przestępczości młodzieży. Zna-
lazło to odzwierciedlenie we
współpracy obydwu sygnata-
rów zwłaszcza w Oleku,
Augustowie, Węgorzewie, Szy-
pliszkach i Suwałkach.

Młodzież uczestniczyła
w pracach komisji antyseksua-
lacyjnych i akcji „Sektor” pro-
wadząc wspólnie z funkcyj-
nami MO kontrole w Su-
wałkach i gminie Szypliszki.

W Suwałkach i Augustowie
wspierała tamtejsze RUSW w
działaniach pod kryptonimem
„Nieletni”, „Porządek”, „Po-
sesja”.

W najbliższej przyszłości
WOSP zamierza powołać ku-
ratorski ośrodek pracy z mło-
dzieżą, przeszkolić specjalnie
kuratorów i urzędników obóz
dla młodzieży zagrożonej demora-
lizacją. Ponowno zostanie
próba popularyzacji prawa w
wiejskich klubach „Buck”.
Niezbędne jest również zwięk-
szenie ilości wykładów o pra-
wie w szkołach na lekcjach
wychowania obywatelskiego i
wychowawczych.

Nie da się zaprzeczyć, że
wiele wykroczeń i przestępstw
popełnianych jest, bo komuś
zabrakło wyobraźni. Sprze-
dawczy robi mianko, chociaż
wie, że najbliższy remanent
może je wykryć. Ktoś po kil-

ku głębszych konieczności chce
samochodem wrócić do domu,
pomimo, iż może spowodować
wypadek niezależnie od tego
już sam fakt zasilania w
stanie nietrzeźwym za kie-
rowania stanowi naruszenie
prawa. Po prostu ludziom
często nie przychodzi do gło-
wy jak tragiczne skutki mo-
gą wywołać ich czyn, albo
mają nadzieję, że gdzieś im
to pójdem. „Na ziemi” spro-
wadza ich brząk kaidanek
lub dopiero sala sądowa.

Zabrakło wyobraźni. Te zaś
trzeba rozwijać już wówczas
gdy kształtuje się osobowość
a więc u ludzi bardzo mło-
dych. To właśnie zaczyna
próbować robić Ośrodek Spo-
leczno-Prawny ZSMP, stając
się jednym z ogniw frontu
przeciwko łamaniu prawa.

J. NOWAKOWSKI



Prz d Światem Ludowym

Delegacje zagraniczne wśród łomżyńskich ludowców

Od ubiegłego poniedziałku,
20 bm., przebywa w woj. łom-
żyńskim delegacja Niemiec-
kiej Demokratycznej Partii
Chłopskiej — dyrektor Cen-
tralnego Ośrodka Kształcenia
Kadr DKR — dr Welfried
Schimannek i jego zastępcy
— Ewa Schramm. W pierw-
szym dniu pobytu niemieccy
goście spotkali się m.in. z
członkami Prezydium WK
ZSL oraz aktywnymi ZSL w
Goniądzu.

Rozpoczynając swój pobyt
na Ziemi Łomżyńskiej, dr
Welfried Schimannek powie-
dzał m.in.:

— Jest dla nas wyróżnie-
niem i przyjemnością uczest-
niczyć w przygotowaniu do
Święta Ludowego, które od
wielu już lat jest obchodzone
w naszym kraju. Dziękujemy
wam za serdeczne przyjęcie,
które dowodzi tego, że zna-
dujemy się w kręgu naszych
prawdziwych przyjaciół i to-
warzyszy pracy. W imie-
niu Zarządu Niemieckiej De-
mokratycznej Partii Chłopskiej
przekazuję wszystkim
członkom wojewódzkiej organi-
zacji ZSL najserdeczniejsze
pogodnienia i braterskie ży-

czenia z okazji Święta Ludo-
wego.

Obchody tegorocznego świę-
ta polskich ludowców miały
szczególną wymowę, gdyż od-
bywały się w 90. rocznicę
powstania i zorganizowania
Ruchu Ludowego. Mamy wiel-
ki szacunek dla osiągnięć i ro-
li, jaką ZSL odegrała w hi-
storii Polski.

Od ponad 30 lat nasze o-
bie partie utrzymują ścisłe
kontakty przyjacielskie. Fakt
ten potwierdza m.in. podpisa-
na w marcu br. umowa mię-
dzy szefami organizacji pol-
skich i niemieckich ludow-
ców w Berlinie. Przyjaźń i
współpraca ze Związkiem Ra-
dziejskim i innymi krajami so-
cjalistycznymi — członkami
Układu Warszawskiego mają
wielkie znaczenie dla umac-
niania pokoju i stabilizacji w
Europie.

Następnie Welfried Schim-
annek poinformował o naj-
ważniejszych inicjatywach
Niemieckiej Demokratycznej
Partii Chłopskiej, że szczegól-
nym uwzględnieniem prowa-
dzonych form szkolenia i
kształcenia członków.

23 bm. członkowie delegacji
udział w Warszawie, gdzie
spotkają się m.in. z kierowni-
ctwem Naczelnego Komitetu
ZSL oraz wezmą udział w
centralnej akademii z okazji
Święta Ludowego.

W bogato zapowiadających
się obchodach Święta Ludo-
wego na Ziemi Łomżyńskiej
udział wezmą przedstawiciele
Bulgarskiego Związku
Chłopskiego.

(klos)

Zobaczyć „Mazowsze” i...

...podziwiać mistrzowskie wyko-
nia zespołów ludowych, słuchać
możemy bardzo rzadko. Państwo-
wie Zespołu Pieśni i Tańca „Ma-
zowsze” cieszyć się będą go-
ściami z zagranicy na scenach krai-
owych. Dla mieszkańców młods-
zych ośrodków, jak np. miast-
wo, łomżyńskiego szanse oba-
czenia wyjątkowo tego zespołu są
szczególnie duże. Chyba, że sko-



Dążenie do mistrzostwa to stała dewiza łomżyńskich strażaków.

Dni Ochrony Przeciwnożarowej

Dziękujemy Wam, strażacy

Stolica województwa i o-
siedl gmin, 33 strażaków w
Zawodowej Straży Pożarnej
w Łomży, 98 jednostek OSP
w terenie oraz sześć zawodo-
wych zakładowych straży po-
żarnych. To tak wyglądała
w możliwości największym skro-
cie.

Komendant łomżyńskiej re-
jonówki — por. p. Kazi-
mierz Maćkowiak cieszy się
swym stanem posiadania. A
przecież każdego roku syste-
matycznie on się powiększa.
W ciągu czterech miesięcy
przybyły cztery jednostki —
w Ponieci, Murawach, Sul-
kach i Kamiankach. Wszy-
stkie ochotnicze straże dyspo-
nują 28 samochodami i 70
motopompami. I tu odczuwa
się pewien niedostatek, bo po-
trzebny są o wiele większe
Wszystkie więc wysiłki znie-
żają do polepszenia tej sy-
tuacji. W Karwie, Czarnoci-
nie, Jezioru, Kalinowie i Sie-
mieniu powstały nowe lub re-
montuje się strażnice.

Od początku bieżącego roku
na terenie działania KRSP w
Łomży wybuchło blisko 60 po-
żarów. Spowodowały one stra-
ty wynoszące ponad 10 mln
złotych. Aż w dwudziestu

przypadkach ich przyczyną by-
ła nieostrożność ludzi. Nie-
właściwe zabezpieczenie i eks-
ploatacja urządzeń elektrycz-
nych spowodowały 15 po-
żarów. Ponadto strażacy bra-
li udział w 25 interwencjach o-
raz siedmiu akcjach ratowni-
ctwa technicznego.

Czas nie bez kozery nazy-
wany „chłodniejszym” wyko-
rzystują na odnoszenie
sprawności uczestnicząc w
ćwiczeniach bojowych. Kon-
serwują sprzęt prowadząc
działania prewencyjne, pracują na
rzecz miasta. Dla temu wy-
raz wiceprezydent Łomży
Gilbert Kozary, pod-
czas poniedziałkowej uroczy-
stości z okazji Dnia Stra-
żaka akcentując m.in. ogrom-
ne pozytywne pomyślnie z wyko-
nanych przez strażaków czy-
nów społecznych.

Od poniedziałku w łomży-
skiej stary strażnicy przy
Placu Żelaznego jest czar-
no i wesoło. Wśród dzieci
odwiedzających ten obiekt
mieszkańców miasta prze-
waja dzieci. Niosą strażnikom
kwiaty, życzenia, spokojnie
służby podziękowania. Przy-
czem się do nich dziękują
Wam strażacy!

(klos)



Dyżur w Wojewódzkim Stanowisku Kierowania pełni dziś st. ogn. Waldemar Zalewski. Fot. JANUSZ KIJEWSKI

Śladami zabytków

Zarząd Wojewódzki PITK,
wspólnie z Zarządem Oddzia-
łu PITK w Łomży zorga-
nizował w Czwartek elimi-
nacje wojewódzkie XIII O-
gólnopolskiego Młodzieżowego
Turnieju Turystyczno-Krajo-
znawczego.

Wzięło w nich udział 17
dużych reprezentacyjnych
z podstawowej i ponadpod-
stawowej oraz Komendy Huf-

ca ZHP Łomża — miasto.
Zwycięzcy turnieju zosta-
li kluby SKKT-PITK repre-
zentujące szkoły: w kategorii
szkół podstawowych: pierwsze
miejsze SP nr 3 w Łomży,
drugie — SP nr 4 w Zambro-
wie i trzecie — SP nr 4 w
Łomży. W kategorii szkół
średnich: Liceum Ogóln-
kształcące w Wysokim Ma-
zowieckim, drugie — ZSR w
Nieckowie i trzecie — Zespół
Szkół Ogólnokształcących w
Zambrowie.

Zwycięzcy drużyny wezmą
udział w eliminacjach cen-
tralnych, które odbędą się w
Lidzbarku Welskim (woj. cie-
chanowski).

Tematem wiodącym tur-
nieju na poszczególnych
szczeblach jest problematyka
związana z ochroną zabytków.
(klos)



* Dziś (22 bm.) o godz. 18
w klubie „Świat zajęć” MDK
DST w Łomży otwarta zosta-
nie wystawa obrazów bulgar-
skiego artysty-plastyka DY-
MITRA MANOLOWA z WAR-
NY.

* Grafika i rysunek PAW-
ŁA GRABARZYKA prezen-
tować będzie Biuro Wystaw
Artystycznych w Łomży od
piątku (24 bm.). Otwarcie wy-
stawy godz. 17. (jtb)

Wyraża szczerą współ-
czucia

kol. BARBARZE SZULC

z powod śmierci

B R A T A

składają:

koledzy i koleżdy z

ZW ZSMP w Łomży

k 2531-1

N. OMELCZENKO

Spartakiada 40-lecia w Turośli

Zarząd Gminny SZS, wspólnie
z radą gminną LZS w
TUROŚLI zorganizował sporto-
wo-rekreacyjną spartakiadę
40-lecia. Jej celem było m.in.
uczenie 40-lecia PRL oraz
40-lecia zwycięstwa nad hit-
lerowskim faszyzmem. Po
wznieciu na maszt flagi
SZS i odczytaniu Apelu O-
limpijskiego, do rywalizacji
przystąpiły reprezentacje ze
szkół podstawowych Turośli,
Płakach, Wnacji i Charubie-
nie. Program spartakiady o-
bejmował 12 konkurencji lek-
koatletycznych i rekreacyj-
nych.

W klasyfikacji generalnej
spartakiady zwyciężyła szkoła
z Turośli, gromadząc 367 pkt.,
przed SP w Płakach (339),
SP w Wnacji (223 pkt.) i SP
w Charubinie (201 pkt.). Zwy-
cięscy poszczególnych konk-
urencji otrzymali pamiątkowe
dyplomy i nagrody rzeczowe.
(klos)

Puchar dla łomżyńskich „Tropicieli”

Piękny kryształowy puchar
za zajęcie pierwszego miejsca
w klasyfikacji drużynowej
przywieźli z ostatniej wyprawy
do Siedlec członkowie
łomżyńskiego Klubu Turysty-
ki Rowerowej „Tropicieli”.

W dniach 16-19 maja od-
bywał się tam ogólnopolski
rajd pieszy spóździelskiej
mieszkańców „Skurczy 85”,
w którym startowało ponad
30 drużyn z całej Polski.
— Jest to już nasz czwarty
puchar zdobyty w ciągu pię-
ciu lat działalności — powie-
dzał nam Jerzy Tarewowski,
prezes klubu „Tropicieli”,
działającego przy ZO PITK
w Łomży i Łomżyńskiej Spół-
dzielni Mieszkaniczej. Po-
szło nam nawet lepiej, niż
tę, ale też każdy „tropiciel”
robi co może aby zwyciężyć.
Janusz Chojnowski, wygrał
zdecydowanie w konkursie te-
matycznym o Ludowym Wojs-
ku Polskim, Piotr Wilecki
okazał się bezkonkurencyjny
w turnieju krajoznawczym,
niezłe też udało się pokonać
trasę marszu na orientację,
rzucać ringu na... lufę działa,
wysoko oceniony został pre-
zentowany przy ognisku pro-
gram artystyczny.

(nom)

Z milicyjnych kronik

Trzy wiadomości do placówek
oświatowych odnotowano w
Łomży. W nocy z soboty na
niedzielę (18/19 bm.), niezna-
ni sprawcy spenotowali w SP
nr 4 sklepik biblioteki i
czelnie, nie zabierając. Książki
złodził z półek nie interesu-
owały. Następnej nocy z
Przedśkoła nr 2 skradziono
magnetofon ZK-140, a z
Przedśkoła nr 5 — aparat
fotograficzny „Smiena” i mi-
nek do kawy.

Kilkadziesiąt minut po
wznieciu do prywatnego domu
przy ul. Sienkowskiego, 6 w
Łomży funkcjonariusze MO
zatrzymali dwóch nieletnich
odgrysk skradzioną moto-
rynkę marki „Romet”. Spraw-
cy byli uczniami czwartej i
szóstej klasy SP nr 4.

2700 dolarów, 45 tys. zł i
1620 marek RFN padło łupem
włamywaczy do mieszkanka
przy ul. Armii Czerwonej w
Kolnie. Złodzieje weszli przez
nie zamknięte drzwi.

W wyniku wzmożonych
działań kontrolnych funkcyj-
nariusze Wydziału Ruchu
Drogowego skontrolowali w
dniu 7 godzin 347 pojazdów
i ujawnili 158 wykroczeń dro-
gowych. Mandatami ukara-
nych zostało 41 osób, dziewięć
kierowców stanęło przed
kolegium do spraw wykro-
czeń, zatrzymano pięć praw-
jazyd i dziewięć dowodów re-
jestracyjnych.

(jtb)

Nie tylko wypożyczanie

Wśród placówek kulturalno-
oświatowych w Augustowie
na uwagę zasługuje Oddział
Miejskiej Biblioteki Publicz-
nej, który prowadzi Halina
Kacmarz. Mieści się on w
biurowym Spółdzielni Miesz-
kaniowej przy ul. Hożej. Zgrom-
adziło tu 19 tys. wolumi-
nów lektur dla dzieci i mło-
dzieży. Z księgozbioru korzy-
sta blisko 2 tys. osób. Wczy-
telnia udostępnia się im trzy-
dziestą tytułów gazet i czasopi-
sm.

Oddział biblioteczny prowa-
dzi nie tylko wypożyczanie
książek. Odkrywa się tu
lekcje biblioteczne. Młodzież
starszych klas szkoły podsta-
wowej uczy się jak korzystać
z katalogów oraz encyklopedii
i słowników, poznaje se-
rie wydawnicze, posłabia
swoje wiadomości na temat
życia i twórczości autorów u-
lubionych książek, np. z dzie-
łiny fantastyki. Uczniowie
klas I-IV przechodzą do
kaszynki oglądać kolorowe
bajki i wypożyczyć bogato
ilustrowane pozycje.

Kole Przysięgi Biblioteki.
Skupiona w nim młodzież
przygotowuje inscenizacje ba-
śni wykorzystując wcześniej
przygotowane kukiełki i pa-
cynki, montuje poetyckie
i gazetki ściennie, urządza wie-
czory literackie oraz wysta-
wy nowości wydawniczych i
reprodukcji malarstwa. W
bieżącym miesiącu szeroko
rozpropagowany został wśród
bywałców ogólnokrajowy kon-
kurs plastyczny — rysunkowy
„Lata walki i pierwsze dni
wojny”. W pracy kole wy-
różnia się Katarzyna Chru-
ska, Iwona Skowronka, Edyta
Kozłowska i Sylwia Masie-
czyk.

(ic)

Nowa placówka kultury

W Szeptemowie (woj. łomży-
ńskiej), wzniesiony jest budynek
Gminnego Ośrodka Kultury.
Obiekt jest już pod dachem.
Obecnie zakładane są instal-
acje elektryczne i centralne
ogrzewanie oraz wykonywane
prace tynkarskie. Placówka
kulturalna będzie oddana do
użytku w końcu bieżącego ro-
ku.

W GOK mieścić się będą m.
in. sala kinowa, gminna bi-
blioteka publiczna, klubo-ka-
wiarnia, pomieszczenia świe-
tlicowe, cmentnia fotograficz-
ne.

(ic)

„Polonez” — dziesięciolatkim!

gionu przyznano, natomiast
Oddziałowi Wojewódzkiemu
OST „Gromada” w Łomży,
który — licząc od r. 1977 —
obslużył ogółem ok. 40 tys.
turystów.

— Po przyznaniu przez dy-
rektora Ryszarda Kozłowskie-
go historii budowy hotelu,
rozwoju Spółdzielni „Groma-
da”, przyszedł czas na wspom-
nienia. Okazało się, że wielu
uczestników spotkania do dziś
pamiętał wspaniały prof. Henry-
ka Jabłońskiego w 1975 r. w
Łomży, a więc wkrótce po

przekazaniu obiektu do użyt-
ku: „Tak dostojnego gościa
jako młoda załoga podejmio-
waliśmy z drżeniem rąk. Nie-
których czynności kelnerskie
dyrektor musiał dokonywać
osobiście, bo nikt inny do te-
go się nie wapił”.

Z grona prawie 130 osób po-
nad 40 pracuje w hotelu od

zaczętu. Pierwsze kroki sta-
wiały tu m.in. obec a kie-
rowniczką „Poloneza” Bożena
Barbaczowska. Ona też, wzo-
raszając jako recepcjoni tka, pro-
wadziła klucze do pokoju
pierwszym gościom Wacła-
wów Czerniaków z Wrocławia.
— W pierwszych latach
było u nas naprawdę tłocz-
no, choć jednorazowo możemy
przyjąć prawie 150 osób —
wspomina dziś pani Bożena.
— Przychodziły też wycieczki
szkolne, najbardziej zachwy-
cając się nie tylko wystro-

jem wnętrzu, ale windą, gdyż
hotelowa była pierwszą w
Łomży. Wtedy zdarzało się, że
musieliśmy odsyłać z kwit-
kiem szukające u nas nocle-
gu całe grupy wycieczkowe,
z braku miejsc. Teraz zmie-
niło się: my czekamy na go-
ści. Tak zwane przeciętne „opo-
łnienie” hotelu sięga ok. 70
proc. Coraz mniej wśród gości
autentycznych turystów, co-
raz więcej turyści z kono-
tecznością — z delegacjami w
teczkach.

Może to rzeczywiście ozna-
czać pewien zanik zaintere-
sowań krajoznawczych, ale nie-
wykluczone, że działają po-
 prostu zasady ekonomiczne.
Pierwsi goście płaćli za noc-
leg 176 zł, teraz muszą wyjąć
z kieszeni 1360 zł. Co mniej
zamozni muszą więc bieglem
zdzierać malowniczą Łomżę,
albo w ogóle zrezygnować z
podziwiania jej uroków, jako
że wybudowany „za czasów
powiatowych” hotel „Groma-
dy” jest ciele jednakim w
stolicy województwa. Czas
byłoby pomyśleć o budowie
nowego — powiedział ktoś na
zakochanie uroczystości. Do-
dajmy: nawet jeśliśby „palna
lukuksu” nadal pozostała w
„Polo” zię”.



W suwalskiej hali OSIR

Pierwsze skrzy owanie klin

INFORMACJA WŁASNA

Ponad 200 zawodniczek i za-
wodników rozpoczęło wczoraj,
21 bm. w Suwałkach pojedyn-
ki o zwycięstwo w turnieju
krajów demokracji ludowej.
Przez cztery dni na 16 plan-
szach w hali OSIR nie powin-
no zabraknąć emocji. W ak-
cji zobaczymy czołowych sz-
mierz z CSRS, Kuby, NRD,
Rumunii, Węgier, ZSRR i Pol-
ski.

W poniedziałek, 20 bm. wie-
czorem Suwałki powitały ser-
decznie wszystkie ekipy.
Wczoraj, 21 bm. od rana roz-
poczęły się walki eliminacyj-
ne. Jako pierwszy stanął na
planach florecistów i sz-
padzistów a wśród nich wielu u-
tytulowanych zawodniczek i
zawodników.

W pierwszym dniu odnoto-
waliśmy kilka niespodzianek.
Były mistrz świata seniorów,
szpadzista węgierski Pap co-
pierszej serii pojedynków
został wyeliminowany. Jego
los podzielił Jurka (CSRS),
który był siódmym w „Pucha-
rze Świata”.

Zespół ZSRR przyjechał do
Suwałk w odmodzonym skła-
dzie, z mistrzem świata ju-
niów Kurielowem, który
przed rokiem zdobył
tytuł w Lengradzie. Olech
wówczas był wicemistrzem
świata. W tym roku rolę się
zmieniły. Olech został pierw-
szym szpadzistą świata wśród
juniorów, a Kurielow wicemi-
strzem.

We florecie kobiet z przy-
krością odno owaliśmy wyeli-
minowanie Barbary Wyso-
czaniek, która jest dobrze
znana sympatiom sportu w
regionie, z czestych spotkań
z okazji XII Olimpiady.

Dziś, 22 bm. o godz. 9 roz-
poczyna się pojedynek dru-
żynowy we florecie i szpadzie.
Finały rozegrane zostaną od
godz. 17.

Warto podkreślić bardzo do-
bre przygotowanie imprezy, o-
czym z uznaniem wyowiada-
li się goście.

L. TARASIEWICZ

Punkacja XII OSM

Sukces bokserów

Handlowe pokłosie Targów Krajowych „Wiosna '85”

Po kilku latach przerwy, giełdy towarowe w Poznaniu znów otrzymały rangę Targów Krajowych. Na tegorocznych targach „Wiosna '85” eksponowało swoje wyroby ponad tysiąc dostawców, wartość oferty towarowej przekroczyła 155 mld złotych, czyli była o blisko 50 mld wyższa niż na poprzedniej giełdzie wiosennej. Nie zabrakło w Poznaniu przedstawicieli organizacji handlowych z woj. białostockiego, zaś najliczniej reprezentowane było WPHW.

Przedmiotem sporu pomiędzy handlowcami a producentami był obowiązek odbioru jakościowego — mówi zastępca dyrektora WPHW w Białymstoku, Barbara Bakun. Nie jest możliwe, aby handel brał na siebie odpowiedzialność za pełny odbiór jakościowy. Od 83 roku funkcjonuje przepis mówiący, iż jeżeli w danej partii wyrobów jest więcej sztuk wadliwych niż przewidziana norma, producent powinien całą partię przekwalifikować, placąc na rzecz handlu karę za złą jakość. I właśnie owa kara budzi najwięcej sporów — czy ma być liczona od ilości sztuk wadliwych, czy też od całej partii przekwalifikowanej. Rzecz jasna, my jesteśmy za tym ostatnim rozwiązaniem.

Chociaż oferta producentów była bogatsza niż na poprzednich giełdach towarowych, nadal przed stoiskami różnych firm brzośki z handlu ustawały w kolejkach, a jednym partnerem, z którym można było rozmawiać „handlowym” językiem, były firmi polonijne — twierdzi pani Barbara Bakun.

Białostoccy handlowcy podchodzili, co prawda, do ofert producentów już z większym dystansem, zwracając uwagę

przed wszystkim na wzornictwo, ceny i terminy dostaw, lecz niestety, opuszczali Poznań z odczuciem, że nadal góra produkcji.

Co innego na Targach, co innego w sklepach...

Wysoko cenione nie tylko przez białostockich klientów wyroby warszawskiej „Cory” na Targach Krajowych nabyłyby obecne, kolekcja modylawała tak udana, że brzośkiom ciekła ślinka, lecz „Cora” nie podpisywała żadnych umów, a na Targach zjawiała się jedynie po to, aby udowodnić, że jeszcze istnieje. Podobno firma ma kłopoty ze zdobyciem surowca i dlatego nie jest w stanie określić wielkości oferty oraz sprecyzować terminów dostaw.

Produkcja meksykańskich koszul jest obiektem zamówieniami rządowymi, dzięki którym zakładom konfekcyjnym zagwarantowano 40 mln metrów tkaniny. Z tej ilości można by wyprodukować ponad 15 mln sztuk koszul, lecz producenci zdecydowali się użyć tylko 10 mln sztuk, tłumacząc się brakiem „mocy przerobowej”.

Białostockie WPHW podpisało umowę na dostawę w II półroczu br. 33 tysięcy meksykańskich koszul. Jest to pewna poprawa, jednakże w stosunku do potrzeb lokalnego rynku ciągle jeszcze znikoma. Aktualnie więc przedsiębiorstwo stara się o zdobycie we własnym zakresie tkanin koszułowych, bowiem znalazło firmę chętną do użycia 20 tysięcy koszul. Również w drugim kwartale tego roku WPHW skieruje do swoich sklepów na terenie całego województwa. Będzie to jednak towar z importu, więc nieco droższy.

Mimo zapowiadanej poprawy zaopatrzenia handlu w odzież dla dzieci w wieku od 10 do 15 lat (a przecież mamy programy operacyjne), niewiele się zmieniło i na sta-

bilizację rynkową w tym zakresie, jaki był anonsowany, się nie zanosi. Podobnie jest z bielizną dla dorosłych i wyrobami pończosznymi. Białostoccy handlowcy z WPHW zawarli umowy na dostawę w II półroczu podobnych ilości tych towarów jak w ubiegłym roku. Przedsiębiorstwo otrzymało 550 tys. sztuk rajstop i skarpet dla dorosłych oraz 200 tys. sztuk dla dzieci. Sytuację ratuje jak dotąd import — głównie rajstop damskich — z RFN i Włoch, a także produkcja rodzimego rzemiosła. Skoro przy rzemiosle jesteśmy, należy dodać, że na Targach Krajowych wystąpiło ono z pokazaną ofertą, w której jednakże tylko „śladowo” pojawił się producent wyrobów pończosznymi, ustępując pola wytwórcom zabawek i upominków.

Dziś wystawa — dziś dostawa

Pod takim, prawie niewiarygodnym, szyldem zjawia się w Poznaniu szczytna „Dana”. Nasze WPHW podpisało z firmą umowę na dostawę 6 tysięcy sztuk wyrobów, bardzo atrakcyjnych, poszukiwanych i sezonowych.

Zgodnie z hasłem producenta już od trzech tygodni sklep „Zbyszko i Janienka”, DT „Nowy” oraz DT „Central” ku miłemu zaskoczeniu klientów oferują pierwsze partie wyrobów ze szczytności „Dany”, zakontraktowane na targach „Wiosna '85”. Niestety, niewiele firm okazywało się partnerami równie solidnymi i rzetelnymi jak „Dana”.

W potargowych refleksjach znalazło się miejsce na ukłon handlowców w kierunku zakładów „Sierżanta” oraz „Fast”. Otóż cokolwiek by o bezinteresowności (obwarowanej zresztą przepisem antyspekulacyjnym) układu „handlu — producent” zostało powiedziane, faktem jest, że mając „zlokalizowanego” na miejscu producenta tkanin, białostoccy handlowcy więcej osiągnęli w „Daminie”, „Caro” czy „Danie” niż pozostali kandydaci.

O efektach Targów Krajowych trudno jeszcze w tej chwili szeregować opinie, bowiem operatywność handlu posławsza polki sklepów dopiero w II półroczu.

H. PRZYGODA



Wnętrze są przestronne i funkcjonalne.

W nowej przychodni

Jak już informowaliśmy, w Białymstoku przy ul. Berlinga otwarta została nowoczesna przychodnia rejonowa. Godnie uwagi są nie tylko oryginalny kształt architektoniczny, ale przede wszystkim funkcjonalność i przestronność wnętrza. Pacjenci nie będą musieli wyczekiwać w wąskich i ciemnych korytarzach, również personel ma dobre warunki pracy.

W przychodni są wszystkie podstawowe poradnie, a więc ogólna, dla dzieci, kobiet i stomatologiczna, a od jesieni czynna będzie także poradnia laryngologiczna dla dzieci. Przewidziano tu także pomieszczenia dla apteki oraz minilaboratorium, które na miejscu wykonywać będzie analizy krwi, moczu i podstawowe badania biochemiczne.

Nowa przychodnia rejonu nr 9 służyć będzie mieszkańcom Działosiej, Bacieczek i budowanego osiedla Wysoki Stoczek — Ponadto, ze względu na dużą liczbę podopiecznych trzeba było jednak zachować dwa punkty filialne, (a)



Przychodnia ma minilaboratorium, którego kierowniczką jest mgr Franciszka Łosackiewicz.

Fot. Z. LENKIEWICZ

Własnie — dwa lata minęło, ani porządku, ani pieniędzy nie widać. Faktownie coś tu chyba jest nie tak. Umowy wszak wypada dotrzymać. (to)

Ciemno w przejściu

Przed i na skrzyżowaniu ulic Kolejowej, Dąbrowskiej i Krynwickiej w Białymstoku są dwa przejścia podziemne, jedno z nich — to bliżej „długo” — posiada sprawnie oświetlenie. Natomiast od dłuższego czasu nie zapala się ani jedna świetlówka w drugim przejściu. Jest tu zdemontowanych jedenaście gniazd słupowych, a w tym czasie światła w przejściu podziemnym nie ma. W nocy strach tamtejszych przechodzących, którzy nie mają czasu na spacer, przebiegają przez ulicę Z. Głogera, stylowego krzajana — możnych protektorów z samego „województwa”.

Słowem, jest sprawa, ale wierzcie nam, drodzy Czytelnicy, że ulica GŁOGERA i GÓRNICZEGO — nie na redakcyjną interwencję. (m-1)

Potrzebna poczekalnia

Z BONDAR i okolicznych wsi m. LUKI, RYBAK, BOLTRYK i RUDY dotychczas do Michałowa oraz Białegostoku wiele osób. Nie ma tu jednak poczekalni. Jest ona potrzebna, bowiem latem w czasie deszczu czy zima w śniegu pasażerowie nie mają gdzie się schronić.

W szarym polu czeka na „swoją” autobus PKS także mieszkający Tajny Dolnej i Tajny Górnej. (to)

Smoliste plamy

W maju mieliśmy już kilka napaści na dół i w wielu miejscach o nawierzchni asfaltowej śliska nie było po smole. W dodatku czarna lepka rozpryskiwała się spod koł. Po przejeździe z Milejczewa do Kleszczewo zatelefonował do nas KONSTANTY C.

— Mój „smulach” „dobregożego” koloru jest cały w „plamach”. Nie wiem, jak pozbyć się smolistych plam z nawierzchni samo-

siy demonstrowała już Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Dąbrowie Białostockiej i w Hajnówce. Dzisiaj na giełdzie o godz. 11 zapraszają mleczarzy z Łap, jutro z Moniek, pojutrze zaś z Siemiatycz.

W ramach „otwartych dni” inżynierowie-mechanicy z sołkowskiego „Sporaszi” będą prezentować do 30 maja sposoby zmniejszenia hałasu w kabinie „Ursusa”. Jeszcze dziś można się zapoznać ze sposobami eksploatacji mechaniczno-biologicznej oczyszczalni Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Białymstoku. Również dzisiaj mają ostatni dzień prezentacji sposobu modernizacji oczyszczalni ścieków w Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Monikach. (ar)

chodu. Ponadto — jak wiadomo — jazda po płynnej smołce nie należy do bezpiecznych. (to)

Wyboisty bruk

Duże wyboje powstały w bruku na drodze między Lewkowem Nowym i Lewkowem Starym w gminie Narębska. Jedni z kierowców zdemontowali przed przejeżdżaniem tamtejsze pojazdy ciężarowe, które wozą cegły i rurki drenarskie z tamtejszego zakładu ceramicznego. Na wspomnianej drodze nie ustawiono znaków ostrzegawczych. Nie ma też chętnych do przeprowadzenia niezbędnego remontu nawierzchni brukowej. (to)

Danczowska i Maksymiuk w Białymstoku

Nadzwyczajny recital i wspólny koncert

Propozycje przygotowane na najbliższe trzy wieczory przez białostocką Filharmonię zadawała z pewnością nawet najbardziej wybrednym melomanom.

Już dzisiaj, 22 maja o godz. 19, wystąpi jedna z największych osobowości polskiej wiodniolki — Kaja Danczowska. W programie nadzwyczajnego recitalu znajdują się utwory K. Szymanowskiego — Pieśni Roksany i Zdroju Arturzy, J. Brahmsa — Sonata A-dur. Artystce akompaniuje Waldemar Malicki. Bilety można nabyć w kasie Filharmonii.

Natomiast w koncercie czwartkowym o godz. 17 i piątkowym o godz. 19 usłyszymy utwory Ludwiga van Beethovena: trzy uverturey — Coriolan, Leonora III i Egmont, Koncert na skrzypce, wiolonczelę, fortepian C-dur.

Wśród wykonawców same znakomitości. Orkiestra Państwowej Filharmonii dyryguje Jerzy Maksymiuk, partie solowe wykonują: Kaja Danczowska (skrzypce) i młody doskonale zapowiadający się wiolonczelista — Zbigniew Bauer (przez dwoma laty sędzieliśmy go na Białostockich Spotkaniach Młodych Muzyków). Zapraszamy. (olp)

Kto to wie?

Postępował przed wojną bardzo energicznie przeciwko hitlerowskiemu propagandzie. Jego aktywistów najeżdżał likwidował bez żadnych względów. Nasz Czytelnik ryzykował więc wiele, przetrzymując podczas okupacji różne dowody swej przynależności.

Sądźmy, że instytucje statutowo zajmujące się sprawami emerytalnymi ustosunkują się do tej kwestii. (lad)

stepował przed wojną bardzo energicznie przeciwko hitlerowskiemu propagandzie. Jego aktywistów najeżdżał likwidował bez żadnych względów. Nasz Czytelnik ryzykował więc wiele, przetrzymując podczas okupacji różne dowody swej przynależności.

Sądźmy, że instytucje statutowo zajmujące się sprawami emerytalnymi ustosunkują się do tej kwestii. (lad)

WYSTAWA o reformie rolnej

Muzeum Ruchu Rewolucyjnego w Białymstoku oraz Muzeum Rolnictwa w Ciechanowcu zapraszają na wystawę poświęconą reformie rolnej. Dekret w tej sprawie został wydany przed czterdziestu laty. Z tego okresu pochodzą też pamiątki, fotografie i inne dokumenty, jakie udało się zgromadzić w salach Muzeum przy ul. Warszawskiej w Białymstoku. Otwarcie ekspozycji nastąpi 24 bm. o godz. 14. Zapraszamy do obejrzenia, szczególnie młodzież szkolna. (zł)

W suwalskiej hali OSR Pierwsze skrzyżowanie kling

INFORMACJA WŁASNA

Ponad 200 zawodników i wiodników rozpoczęło wczoraj 21 bm. w Suwałkach pojedynki o zwycięstwo w turnieju krajowej demokracji ludowej. Przez cztery dni na 16 planszach w hali OSR nie powinno zabraknąć emocji. W akcji zobaczymy czołowych szermierzów z CSRS, Kuby, NRD, Rumunii, Węgier, ZSRR i Polski.

W poniedziałek, 20 bm. wieczorem Suwałki powitały szermierzów z Związku Radzieckiego. Wczoraj, 21 bm. od rana rozpoczęły się walki eliminacyjne. Jako pierwsi stanęli na planszach floreciści i szpadziści, a wśród nich wielu tytułowanych zawodników i zawodniczek.

W pierwszym dniu odnotowaliśmy kilka niespodzianek. Były mistrz świata seniorów, szpadzista węgierski Pap, na pierwszej serii pojedynków został wyeliminowany. Jego los podzielił Jurka (CSRS), który był sędym w „Pucharze Świata”.

Zespół ZSRR przyjechał do Suwałk w odmożonym składzie, z mistrzem świata juniorów — Kurjelowem, który przez rok zdobył ten tytuł w Leningradzie. Olech wówczas był wicemistrzem świata. W tym roku rolę szermierza zmienił Olech, który pierwszy szpadzista świata wśród juniorów, a Kurjelow wicemistrzem.

We florecie kobiet z przemożną odnotowaliśmy wiceministrzyni, która jest dobrane znana symfonią sportu i reżiżerem z czołowych spotkań z okazji Dni Olimpijskich. Dzisiaj, 22 bm. o godz. 9 rozpoczyna się pojedynek drużynowy we florecie i szpadzie. Finały rozegrane zostaną o godz. 17.

Warto podkreślić bardzo dobre przygotowanie i wypracowanie z uznaniem i powagą, z jakim się goście.

L. TARASIEWICZ

Punktacja XII OSM

Sukces bokserów Gwardii

Białostok-16

Młodzi pięściarze białostockiej Gwardii zgromadzieli w finałach XII Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży 41 pkt i uplasowali się w punktacji klubowej na drugiej pozycji za Gwardią Warszawą — 45 pkt. Białostok wyprzedził Stoczniowca Gdańsk — 38 pkt. Górnik Jastrzębie — 36 pkt. Polonia Świdnica — 17 i Zawiszę Bydgoszcz 15 pkt.

Jak z tego wynika, białostocka młodzież prowadziła w tym „boksie” Gwardii. Wielu jednak chłopców po ukończeniu wieku juniorskiego nie odnotowało sukcesów.

W punktacji szkolnej pierwsze miejsce w kraju zdobył Zespół Szkół Melioratorów w Białymstoku — 19 pkt., przed ZSZ Jastrzębie — 18 i ZSZ Gdańsk — 15 pkt. Na siódmej pozycji uplasował się Zespół Szkół Metalowców — 10 pkt.

Natomiast szermierze z Liceum Ogólnokształcącego w Białymstoku zajęli szóste miejsce — 10,75 pkt., a Zespół Szkół Mechanicznych w Łonzie na siódmym — 10,60 pkt. Znamy już jest (pierwsza 20 ogólna punktacja XII OSM w sportach indywidualnych w konkurencji juniorek i juniorów młodszych).

Prowadząca Warszawa — 910 pkt., przed Katowicami — 886,3 Wrocław — 489,3, Gdańskiem — 438, Łódź — 368, Poznań — 303 pkt. Białostok plasuje się na 16 pozycji — 141 pkt. (let)

Doniesienia agencyjne

ANDRZEJ GRUBBA PRZEGRZAŁ W POLFINALE

Andrzej Grubba przegrał w półfinale turnieju Grand Prix w Ławie (Francja) z Sun Jianwem (CHN) 2:3. 20. 21. 22. 23. 24. 25. 26. 27. 28. 29. 30. 31. 32. 33. 34. 35. 36. 37. 38. 39. 40. 41. 42. 43. 44. 45. 46. 47. 48. 49. 50. 51. 52. 53. 54. 55. 56. 57. 58. 59. 60. 61. 62. 63. 64. 65. 66. 67. 68. 69. 70. 71. 72. 73. 74. 75. 76. 77. 78. 79. 80. 81. 82. 83. 84. 85. 86. 87. 88. 89. 90. 91. 92. 93. 94. 95. 96. 97. 98. 99. 100. 101. 102. 103. 104. 105. 106. 107. 108. 109. 110. 111. 112. 113. 114. 115. 116. 117. 118. 119. 120. 121. 122. 123. 124. 125. 126. 127. 128. 129. 130. 131. 132. 133. 134. 135. 136. 137. 138. 139. 140. 141. 142. 143. 144. 145. 146. 147. 148. 149. 150. 151. 152. 153. 154. 155. 156. 157. 158. 159. 160. 161. 162. 163. 164. 165. 166. 167. 168. 169. 170. 171. 172. 173. 174. 175. 176. 177. 178. 179. 180. 181. 182. 183. 184. 185. 186. 187. 188. 189. 190. 191. 192. 193. 194. 195. 196. 197. 198. 199. 200. 201. 202. 203. 204. 205. 206. 207. 208. 209. 210. 211. 212. 213. 214. 215. 216. 217. 218. 219. 220. 221. 222. 223. 224. 225. 226. 227. 228. 229. 230. 231. 232. 233. 234. 235. 236. 237. 238. 239. 240. 241. 242. 243. 244. 245. 246. 247. 248. 249. 250. 251. 252. 253. 254. 255. 256. 257. 258. 259. 260. 261. 262. 263. 264. 265. 266. 267. 268. 269. 270. 271. 272. 273. 274. 275. 276. 277. 278. 279. 280. 281. 282. 283. 284. 285. 286. 287. 288. 289. 290. 291. 292. 293. 294. 295. 296. 297. 298. 299. 300. 301. 302. 303. 304. 305. 306. 307. 308. 309. 310. 311. 312. 313. 314. 315. 316. 317. 318. 319. 320. 321. 322. 323. 324. 325. 326. 327. 328. 329. 330. 331. 332. 333. 334. 335. 336. 337. 338. 339. 340. 341. 342. 343. 344. 345. 346. 347. 348. 349. 350. 351. 352. 353. 354. 355. 356. 357. 358. 359. 360. 361. 362. 363. 364. 365. 366. 367. 368. 369. 370. 371. 372. 373. 374. 375. 376. 377. 378. 379. 380. 381. 382. 383. 384. 385. 386. 387. 388. 389. 390. 391. 392. 393. 394. 395. 396. 397. 398. 399. 400. 401. 402. 403. 404. 405. 406. 407. 408. 409. 410. 411. 412. 413. 414. 415. 416. 417. 418. 419. 420. 421. 422. 423. 424. 425. 426. 427. 428. 429. 430. 431. 432. 433. 434. 435. 436. 437. 438. 439. 440. 441. 442. 443. 444. 445. 446. 447. 448. 449. 450. 451. 452. 453. 454. 455. 456. 457. 458. 459. 460. 461. 462. 463. 464. 465. 466. 467. 468. 469. 470. 471. 472. 473. 474. 475. 476. 477. 478. 479. 480. 481. 482. 483. 484. 485. 486. 487. 488. 489. 490. 491. 492. 493. 494. 495. 496. 497. 498. 499. 500. 501. 502. 503. 504. 505. 506. 507. 508. 509. 510. 511. 512. 513. 514. 515. 516. 517. 518. 519. 520. 521. 522. 523. 524. 525. 526. 527. 528. 529. 530. 531. 532. 533. 534. 535. 536. 537. 538. 539. 540. 541. 542. 543. 544. 545. 546. 547. 548. 549. 550. 551. 552. 553. 554. 555. 556. 557. 558. 559. 560. 561. 562. 563. 564. 565. 566. 567. 568. 569. 570. 571. 572. 573. 574. 575. 576. 577. 578. 579. 580. 581. 582. 583. 584. 585. 586. 587. 588. 589. 590. 591. 592. 593. 594. 595. 596. 597. 598. 599. 600. 601. 602. 603. 604. 605. 606. 607. 608. 609. 610. 611. 612. 613. 614. 615. 616. 617. 618. 619. 620. 621. 622. 623. 624. 625. 626. 627. 628. 629. 630. 631. 632. 633. 634. 635. 636. 637. 638. 639. 640. 641. 642. 643. 644. 645. 646. 647. 648. 649. 650. 651. 652. 653. 654. 655. 656. 657. 658. 659. 660. 661. 662. 663. 664. 665. 666. 667. 668. 669. 670. 671. 672. 673. 674. 675. 676. 677. 678. 679. 680. 681. 682. 683. 684. 685. 686. 687. 688. 689. 690. 691. 692. 693. 694. 695. 696. 697. 698. 699. 700. 701. 702. 703. 704. 705. 706. 707. 708. 709. 710. 711. 712. 713. 714. 715. 716. 717. 718. 719. 720. 721. 722. 723. 724. 725. 726. 727. 728. 729. 730. 731. 732. 733. 734. 735. 736. 737. 738. 739. 740. 741. 742. 743. 744. 745. 746. 747. 748. 749. 750. 751. 752. 753. 754. 755. 756. 757. 758. 759. 760. 761. 762. 763. 764. 765. 766. 767. 768. 769. 770. 771. 772. 773. 774. 775. 776. 777. 778. 779. 780. 781. 782. 783. 784. 785. 786. 787. 788. 789. 790. 791. 792. 793. 794. 795. 796. 797. 798. 799. 800. 801. 802. 803. 804. 805. 806. 807. 808. 809. 810. 811. 812. 813. 814. 815. 816. 817. 818. 819. 820. 821. 822. 823. 824. 825. 826. 827. 828. 829. 830. 831. 832. 833. 834. 835. 836. 837. 838. 839. 840. 841. 842. 843. 844. 845. 846. 847. 848. 849. 850. 851. 852. 853. 854. 855. 856. 857. 858. 859. 860. 861. 862. 863. 864. 865. 866. 867. 868. 869. 870. 871. 872. 873. 874. 875. 876. 877. 878. 879. 880. 881. 882. 883. 884. 885. 886. 887. 888. 889. 890. 891. 892. 893. 894. 895. 896. 897. 898. 899. 900. 901. 902. 903. 904. 905. 906. 907. 908. 909. 910. 911. 912. 913. 914. 915. 916. 917. 918. 919. 920. 921. 922. 923. 924. 925. 926. 927. 928. 929. 930. 931. 932. 933. 934. 935. 936. 937. 938. 939. 940. 941. 942. 943. 944. 945. 946. 947. 948. 949. 950. 951. 952. 953. 954. 955. 956. 957. 958. 959. 960. 961. 962. 963. 964. 965. 966. 967. 968. 969. 970. 971. 972. 973. 974. 975. 976. 977. 978. 979. 980. 981. 982. 983. 984. 985. 986. 987. 988. 989. 990. 991. 992. 993. 994. 995. 996. 997. 998. 999. 1000. 1001. 1002. 1003. 1004. 1005. 1006. 1007. 1008. 1009. 1010. 1011. 1012. 1013. 1014. 1015. 1016. 1017. 1018. 1019. 1020. 1021. 1022. 1023. 1024. 1025. 1026. 1027. 1028. 1029. 1030. 1031. 1032. 1033. 1034. 1035. 1036. 1037. 1038. 1039. 1040. 1041. 1042. 1043. 1044. 1045. 1